Nr. 103. Środa, 6 Maja 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 kwietnia b. r. świeckiego duchownego dr. Jana Bartoszewskiego, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem teologii pastoralnej z ruskim językiem wykładowym w c. k. uniwersytecie lwowskim.

Jego ces. i król Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 kwietnia b. r. nadzwyczajnego profesora dr. Henryka Singer, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem prawa kościelnego w c. k. uniwersytecie czerniowieckim.

Dnia 25 kwietnia 1885 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XVII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 45. Koncesyę z dnia 10 marca 1885 r., dla kolei żelaznej z Wiednia do Wiener-Neudorf.

Nr. 46. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 21 kwietnia 1885 roku, o przydzieleniu gminy Lustizza do okręgu sądu powiatowego Castelnuovo w Dalmacyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 maja.

Przezorność gabinetu Brissona w chwili podjęcia na nowo rokowań pokojowych z Chinami, nie okazała się wcale zbyteczną, a kto wie, czy przygotowany trzeci korpus zbrojny nie będzie musiał wyruszyć do Tonkinu. Pomimo bowiem dokonywanego dotąd prawidłowego odwrotu wojsk chińskich z Tonkinu, donoszą jednak równocześnie o niepokojących objawach na tem terytoryum, które zniewalają wojskowe władze francuskie do czujności. Nieporządki te możnaby zresztą przypisywać nieuregulowanym jeszcze stosunkom; natomiast bardziej niepokojącą jest wiadomość, że jeszcze przed formalnem podjęciem rokowań pomiędzy pełnomocnikami Chin a posłem francuskim w Tientsinie, reprezentanci Niebieskiego państwa dali do zrozumienia, iż rząd centralny w Pekinie chce poczynić pewne zastrzeżenia co do granic. Chińska rada stanu obawia się bowiem przyjmować traktatu pokojowego, który określa granice zwierzchnictwa francuskiego bezpośrednio z chińskiemi. Chiny życzyłyby sobie, ażeby pomiędzy granicami panowania francuskiego a rządu państwa Niebieskiego, znajdowało się pewne terytoryum neutralne. Podobny traktat pokojowy był proponowany przez poprzedniego posła francuskiego p. Bourée i do tego projektu pragną Chiny powrócić. Objawienie tych życzeń przed urzędowem podjęciem rokowań, obudziło w Paryżu niepokój, tembardziej, że wieść o tem doszła bezpośrednio przed ponownem otwarciem sesyi parlamentarnej, co nastąpiło w poniedziałek. Jakkolwiek dzisiejszy minister spraw zagranicznych p. Freycinet, okazuje w drażliwej tej sprawie wielką pojednawczość, widząc ile na tem zależy, ażeby wyczerpującą kraj wyprawę jak najrychlej zakończyć, to wobec stwarzanych coraz nowych trudności, niepodobnem mu będzie dokonać tego tak spiesznie, jak tego cały kraj pragnie. Z drugiej zaś strony zniechęcona w pierwszej chwili do gabinetu opozycya radykalna, skorzystać może i prawdopodobnie skorzysta z okazyi, ażeby, nie mogąc w sprawach wewnętrznych dotąd nic zarzucić gabinetowi, odwetować się przy sposobności interpelacyi o politykę kolonialną.

Bez względu na to, iż taki stan rzeczy nietylko pogorsza postawę gabinetu wewnątrz, ale i na zewnątrz krępuje jego działalność, prasa opozycyjna coraz gwałtowniejsze podnosi narzekania, że nowy gabinet, którego zadaniem było ukończyć jak najrychlej sprawy kolonialne i zwrócić wszystkie usiłowania swoje, w celu skonsolidowania stronnictwa republikańskiego i interesów ekonomicznych, zajmuje się tylko organizacyą trzeciej dywizyi dla Tonkinu, która z końcem bieżącego miesiąca ma być zupełnie gotowa na każde skinienie. Podnosząc te narzekania, stronnictwo radykalne zapomina umyślnie, że gabinet obecny zdąża przedewszystkiem do zakończenia „awanturniczej“, jak ją zowią, polityki, której nie rozpoczynał, i że powtóre, Izba uchwalając kredyt, uczyniła to jako wotum zaufania, polecając zarazem gabinetowi Brisson-Freycinet, ażeby użył wszelkich środków, byle jak najprędzej załatwić sprawę z Chinami. Do środków tych należy bezwątpienia i przygotowana obecnie we Francyi rezerwowa siła zbrojna, która prawdopodobnie nie będzie użytą na placu boju, lecz jest silnym czynnikiem w akcyi dyplomatycznej. Wie o tem dobrze opozycya francuska, że o stanie przygotowań zbrojnych ma dokładne informacye rząd chiński, i że o tyle tylko okaże skłonności do pojednawczych układów, o ile widzieć będzie możność poparcia żądań francuskich siłą. Gabinet dzisiejszy nie zataja zresztą bynajmniej stanu rokowań i obaw, jeżeli są uzasadnione, i w tem właśnie organa umiarkowane widzą jego zasługę. Poprzedniemu ministerstwu zarzucano tajemniczość, dziś zarzut podobny jest stanowczo niemożliwy, a jeżeli stronnicze namiętności nie ucichną, to i tym razem opozycya pracować chyba będzie na korzyść Chin, lecz nie na pożytek własnego kraju.

Lwów, 6 maja

Wydział centralny krakowskiego Towarzystwa rolniczego wniósł w r. 1883 do pana Ministra rolnictwa przedstawienie w sprawie ustanowienia inspektora dla spraw rybołowstwa w Galicyi. Według wniosku, zawartego w powyższem przedstawieniu, funkcye tego inspektora byłyby połączone z wydatkami na konieczne objazdy, na których pokrycie wypadałoby przyznać kwotę 800 złr. Na stanowisko inspektora dla spraw rybołowstwa w Galicyi przedstawiony został równocześnie p. Ministrowi rolnictwa profesor uniwersytetu krakowskiego dr. Maksymilian Nowicki.

P. Minister rolnictwa oznajmił, że uznając pożyteczną działalność profesora p. M. Nowickiego na polu rybołowstwa w umiejętnym i ekonomicznym kierunku, byłby w razie, gdyby posiadał odpowiednie rozporządzalne środki, chętnie gotów przyznać mu ryczałt, z jednej strony wystarczający do podejmowania częstych badań na miejscu dla studyów naukowych, a z drugiej strony umożliwiający także administracyi publicznej, użycie w każdym wypadku po-

---

Upadek Bolesława Śmiałego

Franciszek Stefczyk: Upadek Bolesława Śmiałego. — Ateneum r. 1885 zeszyt 1—3.

(Dokończenie.)

Młoda, piastowska monarchia wyrosła z podbojów i wojen, wśród których rozmaite drobniejsze udzielne ksiąstewka, mające swoich osobnych, rodzimych książąt, straciły swą udzielność na rzecz konsolidującego się państwa polskiego, za czem poszła oczywiście także utrata książęcej władzy ich zwierzchników. Dawniejsi ci książęta dzielnicowi kupią się teraz na dworze szczęśliwych zwycięzców, Piastów, których władza wśród ciągłych powodzeń zewnętrznych wzmocniła się także znacznie i na wewnątrz; tu na dworze zajmują oni najwybitniejsze stanowiska, piastują najznaczniejsze urzędy, wchodzą do rady królewskiej, jednem słowem, stanowią zawiązki, z których się z czasem wytworzyć ma możnowładztwo. Na razie zależni są jednak na każdym kroku od monarchy, żyją i wznoszą się jego łaską i przychylnością, upadają z chwilą, kiedy popadną w niełaskę. Tymczasem Piastowie prowadzą dalej politykę podboju, a zjednoczywszy już pod berłem swojem wszystkie wschodnio-lechickie plemiona, występują do ostrej i zaciętej walki z drugiem potężnem zachodnio-słowiańskiem państwem, Czechami, i dążą do inkorporacyi jego w organizm państwa polskiego. W ten sposób stanąć miał w Słowiańszczyźnie Zachodniej jeden wielki organizm polityczny, któryby silną potrafił stawić zaporę naciskowi germanizacyjnemu od strony Niemiec. Tę samą politykę prowadzą równocześnie i Przemyślidzi czescy, dążący do utworzenia takiegoż ...nego wielkiego państwa w Zachodniej Słowiańszczyźnie, tylko rozumie się kosztem samodzielności Polski, pod hegemonią Czech i panującej w niej dynastyi. Oba te prądy ścierają się wzajemnie, przechylając szalę powodzenia raz na jednę, raz na drugą stronę; chwilowo (za Bolesława Chrobrego), udaje się nawet Polsce rozszerzyć w Czechach; ale interwencya Niemiec, które z tej rywalizacyi obu państw słowiańskich najwięcej korzystały, i nadal ją utrzymać zamierzały, paraliżuje zamysły Bolesława Chrobrego.

Te stosunki zewnętrzne oddziaływają niemało na wewnątrz. Szczęśliwe wojny Chrobrego, mające przeważnie charakter zdobywczy, bogacą kraj niezmiernemi łupami w pieniądzach i niewolnikach, a skutkiem tego wpływają znacznie na ulżenie losu ludności wieśniaczej, obarczonej w teoryi niezmiernymi ciężarami publicznemi, ale nie pociąganej w praktyce do ich ścisłego wykonywania, skoro środki do utrzymania państwa przypływają z zewnątrz. Potężna indywidualność Bolesława Chrobrego trzyma nadto w ryzach wszelkie samoistniejsze zapędy owych potomków rodzin dynastycznych, które skutkiem wytworzenia się monarchii polskiej utraciły swoją władzę. Z tem wszystkiem jednak, w rodach tych tkwiło zarzewie opozycyjnych, odśrodkowo działać mających żywiołów. Strąceni z wyżyn niezawisłego, książęcego stanowiska, żywili oni tajoną nienawiść do szczęśliwej dynastyi Piastów i rozglądali się za lada sposobnością, ażeby odzyskać dawniejsze swe znaczenie, choćby kosztem rozbicia monarchii. To też, kiedy zabrakło żelaznej dłoni Chrobrego, a nieszczęśliwe rządy Mieszka II dały im sposobność do wzmocnienia swojej potęgi, wybuchły w najbliższych po śmierci tego ostatniego czasach, z całą gwałtownością separatystyczne dążności zmedyatyzowanych książąt, którzy dążyli teraz, po części nawet z pomyślnym skutkiem, do odzyskania dawnej swej władzy i dawnych swych terytoryów. Ale stosunki były teraz inne, niż wiek lub dwa wieki przedtem; dawniej mogły się utrzymać drobne książtewka udzielne przy swej niezawisłości; teraz miała Polska dwie tylko rzeczy do wyboru: albo utrzymać swą jednolitość i bronić się w ten sposób przeciw nieprzyjaciołom zewnętrznym, zwłaszcza zaś czyhającym na nią Czechom, albo też rozpadłszy się na pomniejsze części, uledz przewadze ich oręża. Książęta dzielnicowi spostrzegli się, że separatystyczne ich dążności nie mogą już dzisiaj liczyć na realizacyę, bo grozi im ten sam los ze strony Przemyslidów czeskich, któremu dotąd ulegali wobec Piastów; dlatego też abdykują z swej dotychczasowej polityki, i dozwalają przeprowadzić restauracyjną pracę synowi Mieszka II, Kazimierzowi. Godząc się jednak z myślą poddańczego stanowiska wobec Piastów, dążą tembardziej do podniesienia swego wpływu na rząd i państwo, a zadanie to, przychodzi im teraz spełnić tem łatwiej wobec osłabionej w ostatnich zamieszkach władzy książęcej i wobec braku tak silnej indywidualności, jaką był Bolesław Chrobry.

Aż oto zasiada na tronie polskim nowy władca, Chrobrego imiennik, Bolesław Śmiały, przejęty uwielbieniem dla świetnych tradycyj wielkiego swego przodka, w jego polityce widzący własne ideały, dążący do przywrócenia tej samej, wspaniałej budowy państwa, jaką postawił jego pradziad. Ten powrót do wielkości i świetności Polski, musiał się przedstawiać Śmiałemu również jako powrót do absolutyzmu Chrobrego; dążenie to zostawało jednak w zasadniczej sprzeczności z dążeniami najwyższej w Polsce warstwy społecznej, którą stanowili potomkowie udzielnych dynastów, a która podniósłszy się znacznie w ostatnich czasach, nie chciała teraz cofnąć się z całą dawniejszą powolnością przed monarchą, owszem, dążyła teraz do rozszerzenia swego wpływu i uprzywilejowanego udziału w kierownictwie spraw państwowych. Dumny, autokratyczny temperament Bolesława Śmiałego był jak najmniej skłonny do liczenia się z tego rodzaju zachciankami, powodzenia jego zewnętrzne, liczne pomyślne wyprawy na państwa sąsiednie, Czechy, Ruś i Węgry wzbijały go coraz bardziej w ambicyę, nieznającą granic; jednem słowem, król stał w zasadniczej opozycyi do uroszczeń możnowładztwa. Wobec słabszego, mniej energicznego monarchy, byłoby może przyszło od razu do jawnego rokoszu; wobec króla tej miary, co Bolesław Śmiały, musiało się możnowładztwo na razie taić w ukryciu.

Rzecz jasna jednak, że do starcia musiało przyjść nareszcie. Możnowładztwo, nie czując się jeszcze całkiem na siłach, oglądało się w przewidywaniu tego wypadku za jakimś sprzymierzeńcem. I znalazło go w osobie księcia czeskiego Wratysława II, który ze swej znowu strony szukał sprzymierzeńców przeciw Bolesławowi.

Dziwnym zbiegiem okoliczności zasiadali podówczas na tronie polskim i czeskim monarchowie, z których każdy urzeczywistnić chciał ideę jednego, wielkiego, zachodnio-słowiańskiego państwa: Bolesław Smiały i Wratysław II. Odwieczna walka o hegemonię w zachodniej Słowiańszczyźnie, między Polską a Czechami, której poprzednie akty rozgrywały się już dawniej, odnowiła się znowu. W walce tej stawały sobie naprzeciw dwa zupełnie odmienne charaktery i usposobienia obu władców. Jeden, Bolesław, pochopny do miecza, rycerski i waleczny, wódz dzielny, ale w polityce niezbyt twórczy, nie mający wszechstronnego na rzecz poglądu, pozbawiony przymiotów prawdziwego męża stanu; drugi Wratysław, również dobry wódz, ale więcej przezorny i zapobiegliwy, nie przebierający w środkach, któreby go zawieść mogły do celu nie gardzący w walce i polityce fortelem i podstępem. Z takiemi zasobami umysłu i ducha stają sobie naprzeciw obaj antagoniści. Szczęście przechyla się jednak ostatecznie na stronę Bolesława. Wyprawy jego przeciw Czechom uwieńcza pomyślny rezultat, a nadto udaje mu się ostatecznie

trzeby pomocy, profesora dr. M. Nowickiego jako doradcy, wielce biegłego w zakresie rybołowstwa. Ponieważ jednak w budżet państwowy na r. 1885 wstawiona została na cele rybołowstwa wszystkich prowincyj Austryi tylko kwota 1500 złr., a wobec stanu finansów państwa także i w przyszłych latach nie można oczekiwać znacznego podwyższenia tej dotacyi, przeto niemożliwem przedstawia się przeznaczenie kwoty 800 złr., t. j. większej połowy całej dotacyi państwowej na cele rybołowstwa w samej Galicyi.

W takim stanie rzeczy cel pożyteczny, zamierzony przez krakowskie Towarzystwo rolnicze, zdaniem pana Ministra rolnictwa, dałby się najprędzej osiągnąć w ten sposób, żeby przy stosunkowem zredukowaniu wymagań, jakie stawiane być mają inspektorowi dla spraw rybołowstwa, zniżony został ryczałt na objazdy, a część zniżonego ryczałtu znalazła pokrycie w środkach krajowych.

W myśl tego oznajmienia p. Ministra rolnictwa, Wydział krajowy zapytany został o objawienie zdania, do jakiej minimalnej granicy zredukowaćby można na razie ten zakres połączonych z kosztami funkcyj inspektora dla spraw rybołowstwa w Galicyi, jako i wysokość ryczałtu na opędzenie tych kosztów przeznaczyć się mającego, a zarazem w jakiej mierze przyczyniłby się fundusz krajowy do pokrycia tego ryczałtu.

Od odpowiedzi Wydziału krajowego zawisł dalszy przebieg sprawy. Nadmienić wypada, że chodzi tu o ustanowienie posady, jakiej dotąd jeszcze nie ma żadna prowincya w Austryi.

KORESPONDENCYE

Kraków, 5 maja.

(*Z. J.*) Sprawozdanie z dorocznego posiedzenia Akademii umiejętności zamieściliście prawdopodobnie w całości, ograniczę się przeto na kilku tylko uwagach o tym uroczystym obchodzie. Kraków lubi ten dzień 3 maja, pamiątkową datę politycznego życia, którą obchodzi odpowiednio do swego usposobienia i do obecnego położenia, aktem uroczystym, ale wyłącznie naukowym.

Jedną z przewodnich zasad naszej Akademii jest unikanie wszelkiej styczności z polityką, ścisłe odgrodzenie kwestyj naukowych od prądów chwili. Nie lubi ona także zstępować z tych wyżyn, czy z tych głębin wiedzy — w sfery ogólniejsze, ale ponętniejsze dla publiczności, w sfery literackie, belletrystyczne, artystyczne. Jest to przybytek pracowników i badaczy — nie zaś jak francuska Akademia 40 w pałacu Mazarina ognisko dla znakomitości, pole popisu retorycznego dla talentów głośnego imienia. Można dostąpić zaszczytu członka Akademii choć się ma nazwisko znane wyłącznie w kole specyalistów, natomiast można mieć tak szeroką sławę, jak Matejko, i takie wzięcie w literaturze, jak Mickiewicz, a nieposiadać krzesła w Akademii. Nic tu nie ma dla sławy, wszystko dla pożytku — nic dla rozgłosu, wszystko dla rezultatów. W tym jednym, jednym dniu w roku uczone ciało daje przystęp szerszej publiczności, a podając jej ścisły obrachunek swych dorocznych czynności — dodaje nieco okrasy w przemowach i odczytach.

Przemowy z natury rzeczy nie dają sposobności z roku na rok do odmian i rozmaitości. Sprawozdanie także ma pewne wytknięte tory i rubryki — gdzie przeważają obok cyfr nazwiska uczonych autorów i tytuły ich prac. Na samej nomenklaturze, na wyliczeniu faktów ograniczyć się musi, wobec natłoku nagromadzonego przez rok materyału. A jednak te przemowy i to sprawozdanie wzbudzają najszczersze zajęcie w doborowej publiczności płci obojej.

Wilią zwykło się odbywać walne posiedzenie *intra muros*, gdzie mają przystęp tylko „nieśmiertelni". Wieczorem przyjęcie dla wiceprotektora Akademii J. E. hr. Alfreda Potockiego i członków Akademii różnych kategoryj, zwyczajnych, nadzwyczajnych, zagranicznych, korespondentów, oraz członków komisyj akademickich. Dawniej przyjęcia te odbywały się u prezesa Mayera — owdowiałego prezesa zastąpił tym razem generalny sekretarz hr. Stanisław Tarnowski.

Z powodu niedzieli, na dzień następny 4 maja odłożono publiczne posiedzenie. Sala posiedzeń okryta obrazami galeryi Miączyńskich, nową i cenną otrzymała ozdobę. Po nad estradą i biustem fundatora zawieszono wspaniały portret Jana Kochanowskiego, który był przedmiotem podziwu w dniach jubileuszowego obchodu księcia poetów złotego wieku. Mistrz co odtworzył oblicze poety z natchnienia jego dzieł i ujął go w piękną ramę renesansową, złożył Akademii umiejętności ten piękny dar, prawdziwą dziś perłę jej zbiorów.

Sala szczelnie była zapełnioną, pierwszy rząd, jak zwykle, zajęli dostojnicy władz i przedstawiciele instytucyj autonomicznych. Wśród nich zasiadał sędziwy, uczony biskup Krasiński. W dalszych rzędach goście, wiele historycznych polskich nazwisk: Sanguszkowie, Radziwiłłowie, Lubomirscy, Potoccy, Krasińscy, arystokracya rodowa z arystokracyą naukową i literacką. Młodzież uniwersytecka w tem zebraniu czyniła honory.

Sprawozdanie, które odczytał hr. Tarnowski, lubo nie przedstawiło faktów, stawiających plony tegoroczne powyżej lat ubiegłych, dowiodło jednak, że ruch naukowy utrzymał się w równej mierze. Może nieco mniej wydawnictw w tym roku. Przybyły wprawdzie dwa dalsze tomy Sobiescianów — a jeden poświęcony wyłącznie kampanii 1683 roku — niektóre atoli działy publikacyj uległy przerwie, która, spodziewać się należy, jest tylko chwilową. Z prac, wydanych kosztem Akademii, ale będących czemś więcej niż ogłoszeniem źródeł — są dwa dzieła wielkiej doniosłości: Słownik synonimów polskich ks. biskupa Krasińskiego, ułożony w czasie dwudziestoletniego wygnania w Wiatce — i dzieło p. Korzona: „Dzieje wewnętrzne Polski za Stanisława Augusta", dzieło wielkiej doniosłości, którego trzy tomy opuściły prasę — dalsze zaś dwa tomy niebawem się ukażą. Niezmierny był wszakże werbunek sił do prac w komisyach i znaczny przybytek rozpraw samodzielnych z różnych gałęzi Fundacye nowe, rozwijające materyalną podstawę działania, także się wzmogły. Najważniejszy z nich zapis ś. p. Probusa Barczewskiego, kapitału 40.000 złr., na nagrodę za najlepsze dzieła historyczne i za najlepsze obrazy — oraz zapis broni, numizmatów i obrazów — jeszcze nie został zrealizowany. Co do tej drugiej części zapisu, zachodzi wątpliwość, kto ma być spadkobiercą: czy Uniwersytet Jagielloński, czy Akademia. Wątpliwość to zresztą dla miasta i społeczności obojętna, bo w obu razach zbiory pozostaną w Krakowie i będą przystępne publiczności. Cennym jest także dar biblioteki, pozostałej po ś. p. Marszałkowiczu, a liczącej 6000 dzieł doborowych, między niemi wiele rzadkości i białych kruków.

Było zwyczajem ś. p. Józefa Szujskiego, kończyć sprawozdanie sekretarza — ogólniejszym poglądem na stan nietylko umiejętności w Polsce, ale i na jej stosunek do społeczeństwa. Hr. Tarnowski zakończył sprawozdanie zwrotem krótkim ale wymownym, w którym przebijały smutne myśli, czerpane z obecnego położenia.

Odczyt p. Kazimierza Morawskiego „słowo i duch poetów rzymskich" — po raz pierwszy jeśli się niemylimy w tej sali i na takiem zebraniu, przeniósł słuchaczów od kwestyi rodzimych na pole odległe, w świat starożytny. Znakomity filolog, który niedawno wzbogacił naszą literaturę pięknem studyum o mniej w Polsce, niż zagranicą, znanym humaniście Nideckim — przeniósł nas tym razem w świat rzymski, biorący spadek poezyi, sztuki i cywilizacyi greckiej. Trudno w ciaśniejszych ramach odczytu, który trwał godzinę, zamknąć pełniejszy obraz rozległego przedmiotu. Była to misterna tkanina złotych i barwnych nici, przedstawiająca związek poetów Romy z poetami Hellady — a w drugiej części rzucająca pomost i stawiająca porównania między światem klasycznej starożytności a poezyą nowożytną. Ustępy, w których prelegent porównywał sposób patrzenia na naturę lub pojmowania miłości w poezyi rzymskiej a u poetów nowożytnych odznaczały się świeżością poglądów i głębokiem wniknięciem w ducha dwóch tych światów. Brakło atoli w szeregu tych spostrzeżeń trafnych, wykwintnych, zręcznych i nowych — jakiegoś słowa konkluzyi, jakiegoś zreasumowania, coby podawało klucz otwierający tajemnicę tych różnic — a brak ten zdaniem naszem powstał głównie stąd, że autor ani razu nie zmienił nazwy „poezya starożytna" i „poezya nowożytna" na nazwę „poezya pogańska" — i „poezya chrześciańska". Choć czynnik religijny w poezyi pośrednią tylko gra rolę — to jednak według słów poety najbardziej nowożytnego — i o mistycyzm wcale niepodejrzanego, według słów Musseta — wszystko się w ludzkości i w sztuce zmieniło „odkąd przez ten świat przepłynęła ta wielka nadzieja".

Słuchając z najżywszem zajęciem odczytu prof. Morawskiego, czekaliśmy potrącenia o tę nutę — a gdy się nie odezwała — rzecz piękna wydała nam się nieco urwaną, jakby niedopowiedzianą.

SPRAWY MONARCHII

(*Z krajów okupowanych.*)

Piszą z Serajewa, że skonsolidowanie politycznych i ekonomicznych stosunków w krajach okupowanych czyni wprawdzie powolne, lecz ciągłe, a tem pewniejsze w swoich skutkach postępy. Do ostatnich należy zaliczyć bezpieczeństwo, jakie panuje nawet na odleglejszych wzdłuż granicy czarnogórskiej położonych drogach i gościńcach, co główną jest zasługą znakomitej działalności ruchomych patroli i czujności korpusu żandarmskiego, złożonego po większej części z Bośniaków i Hercegowińców. Przezorny, energiczny i pełen zasług komendant tego korpusu Tomicsic, w uznaniu zasług, położonych około bezpieczeństwa, został ostatniemi czasy mianowany pułkownikiem. Zaufanie ludności do władz i przeświadczenie o trwałości obecnego porządku rzeczy, zwiększają się z dniem każdym i obejmują coraz szersze koła ludności. Stan ekonomiczny czyni widoczne postępy. Fabryka tytoniu w Serajewie zatrudnia przeszło 700 robotników i robotnic, zapewniając im dobry zarobek. Niemniej druga fabryka tytoniu w Mostarze. rozwija się nadspodziewanie, a nie będąc w stanie podołać z pomocą pracy ręcznej zwiększającym się ciągle zamówieniom, zmuszona była sprowadzić machiny parowe. Niemniej założona świeżo solarnia w Dolnej Tuzli daje dobry zarobek miejscowej ludności. Uporządkowanie stosunków własności leśnej postępuje w różnych powiatach w ten sposób, iż interesa gmin i osób prywatnych pozostają w należytej harmonii z warunkami racyonalnej gospodarki leśnej. Rozpoczęty w r. 1879 pomiar katastralny został już ukończony na całym obszarze okupacyjnym a znajdujące się właśnie w toku dzieło oszacowania gruntów zostanie przeprowadzone prawdopodobnie do jesieni tak, iż jeszcze w roku bieżącym będzie można przystąpić do zakładania ksiąg gruntowych. Roboty nad uzupełnieniem dzisiaj już obszernej sieci dróg krajowych i powiatowych, postępują szybko, a to środkami dostarczonemi przez sam kraj. Dnia 15 czerwca zostanie oddana na publiczny użytek kolej żelazna Mostar-Metkowice, skutkiem czego centralna Hercegowina zostanie połączona z morzem, gdyż po Narencie aż do Metkowicu kursują mniejsze statki parowe. Pocieszający rozwój wykazują także zakłady górnicze, huty a w pierwszym rzędzie kopalnie soli i rudy.

Godną uwagi jest ta ochoczość, z jaką popisowi poddają się obowiązkowi służby wojskowej Istniejące już w liczbie 12 bośniacko-hercegowińsk. kompanie piechoty, które pełnią służbę tak samo i w tych samych warunkach, jak regularne c. k. wojsko, zostaną powiększone w jesieni czterma nowemi kompaniami. W ten sposób wojsko złożone wyłącznie z miejscowych żywiołów, będzie się składać ogółem z szesnastu kompanij, liczących na stopie pokojowej 2000 ludzi.

W końcu należy podnieść, iż pokój kościelny nie został ostatniemi czasy ani na chwilę zamącony, i że pomiędzy pojedynczemi licznemi wyznaniami poczyna brać przewagę wzorowa harmonia.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Berlina.)

W sprawie ryczałtowego wydalania poddanych rossyjskich z prowincyi zachodnio i wschodnio-pruskiej toczyły się kilkakrotnie żywe obrady tak w łonie Koła polskiego, jak i w łonie centrum, a skutkiem tego, jak wiadomo z wczorajszego telegramu, wniesioną została interpelacya posłów polskich i posłów z centrum Prus Zachodnich i Wschodnich, poparta przez Koło polskie i przez całe centrum.

„Sprawa ta — pisze *Gaz. Toruńska.* — jest wielkiej wagi ekonomicznej dla dotkniętych nią powiatów nadgranicznych. Strona ekonomiczna, ubytek potrzebnych koniecznie rąk do pracy, a ztąd szkoda materyalna, zwłaszcza dla rolników na większych posiadłościach, oto co rzecz tę ważną czyni i co się powiatom całym bardzo dotkliwie daje we znaki. Strona narodowa i jej straty nikną zupełnie, gdyż ubytek kilku tysięcy napływowej ludności nie zmieni wcale fizyognomii ziem tutejszych, ani nie ujmie w niczem żywotności narodowej zrzadzonym tu Polakom."

(Z Watykanu.)

Dnia 3 b. m. w niedzielę przyjmował papież 200 pielgrzymów niemieckich przybyłych zeszłego tygodnia do wiecznego miasta. Książę Löwenstein odczytał adres, w którym powiedziano na wstępie, iż pielgrzymi niemieccy, przybyli w imieniu walnego zebrania katolików niemieckich. Następnie wspomniał adres o Encyklice Ojca św., wydanej w sprawie wolnomularstwa i zapewnił, że katolicy niemieccy pracują nad urzeczywistnieniem idei Papieża o uregulowaniu sprawy socyalnej — w końcu zaś poruszył także kwestyę walki kościelno-politycznej i zapewnił Ojca św. o wierności i przywiązaniu katolików.

Ojciec św. winszował pątnikom tej miłości i przywiązania, jakiem się odznaczają względem Kościoła, zalecał im tak potrzebną dla nich właśnie cnotę wytrwałości, posłuszeństwa i jedności — jako też zachęcał ich do dalszej uległości dla Papieża i biskupów. Wskazawszy na niebezpieczne usiłowania wolnomularstwa, przypomniał, że wszystkie jego zabiegi od wstąpienia na tron papieski, zmierzają do przywrócenia pokoju religijnego. Czas nie wyziębił tej gorliwości, a najszczerszem życzeniem mojem — tak kończył Leon XIII — jest, aby te usiłowania doprowadziły do rezultatu, któryby i dla państwa i dla Kościoła, był równie pomyślny.

(Z Petersburga).

Z powodu stuletniego jubileuszu nadania szlachcie rossyjskiej szczególniejszych przywilejów, tudzież zaprowadzenia ordynacyi miejskiej i cechów, odbyła się d. 3 b. m. na polu marsowem wielka uroczystość ludowa. Wszystkie domy stolicy były świątecznie przystrojone. Po solennych nabożeństwach nastąpiło otwarcie rossyjskiej wystawy przemysłowej, przy nadzwyczajnym udziale najwyższych reprezentantów świata urzędowego, arystokracyi, mieszczaństa, przedstawicieli sztuk i umiejętności, prasy itd. Wieczorem miasto zajaśniało iluminacyą. Jak wiadomo, car z okazyi tego jubileuszu wydał reskrypt do szlachty, w którym składa jej życzenia z powodu jej zasług około tronu i państwa, podnosi jej udział w usamowolnieniu włościan i zapowiada założenie szlacheckiego banku rolniczego na zasadach określonych przez samego cara.

W kwestyi reorganizacyi banku polskiego *St. Pet. wied.* podają następujące główne punkta odnośnego projektu ministr. skarbu, jaki w tych dniach wniesiony został do rady państwa: Bank polski i filie tegoż zostaną przetworzone na oddział warszawski i filje banku państwa; instytucye te prowadzić będą operacye bankowe na mocy obowiązujących przepisów, z dopuszczeniem tych wyjątków, jakie ze względu na miejscowe warunki, minister skarbu uzna za konieczne; na oddział warszawski postanowiono włożyć: *a)* obowiązki banku polskiego co do zawiadywania długami państwowemi Królestwa polskiego, spłaty procentów i amortyzacyi takowych; *b)* wydawanie pożyczek na kupno narzędzi rolniczych; *c)* przyjmowanie wkładów, obowiązkowo wnoszonych do banku; *d)* likwidacyę interesów banku polskiego i jego filij i *e)* zawiadywanie zarządem loteryjnym; ruchomy i nieruchomy majątek banku polskiego i jego filij, przejdzie w posiadanie banku państwa; ministrowi skarbu poruczonem zostanie: zatwierdzić czasowy budżet oddziału warszawskiego banku państwa

---

odosobnić Wratysława i przeciągnąć sąsiadów na swoją stronę; jedyny zaś sprzymierzeniec Czech, Henryk IV zanadto ma wiele do czynienia z powodu wewnętrznych zamieszek w swem państwie, ażeby mógł pomyśleć o skutecznem posiłkowaniu swego sojusznika. Tak więc Wratysław II widzi się nietylko w planach swych zawiedzionym, ale nadto na stanowisku swem zagrożonym. W tej ostateczności ogląda się za nowymi sojusznikami i znajduje ich na szczęście dla siebie w możnowładztwie polskiem, za pomocą którego spodziewa się osłabić potęgę Bolesława na wewnątrz. A że nie zwykł przebierać w środkach, więc organizuje tajemną pośród niego konspiracyę przeciw królowi polskiemu. Że taka konspiracya w istocie się zawiązała, że tedy hasło do starcia nie wyszło od króla, ale od strony przeciwnej, to nie ulega wątpliwości wobec wyraźnych słów najwiarogodniejszego źródła, t. z. kroniki Galla, która wyraźnie zaznacza, że naprzód nastąpiła zdrada przeciw królowi, a potem dopiero król wymierzył karę na zdrajców. Jaką rolę w konspiracyi tej odgrywał biskup Stanisław, tego dzisiaj z całą szczegółowością wyjaśnić nie podobna; tyle pewna, że nie był jej obcym, i że stał się jedną z ofiar gniewu królewskiego, kiedy się sprawa cała wykryła. Ale możnowładztwo nie mogło się już teraz cofnąć; zmuszone, po wykryciu zbrodni, wystąpić do otwartej przeciw królowi walce, potrafiło wytworzyć na tyle siły, że go ostatecznie — czy nie z pomocą Wratysława? — strąciło z tronu i zmusiło do ucieczki na Węgry; a obawiając się słusznej zemsty ze strony jego syna, tyle pięknych nadziei rokującego Mieszka, usunęło go od następstwa, i powierzyło rządy słabemu wygnanego króla bratu, Władysławowi Hermanowi, od którego mogło się spodziewać przebaczenia swych czynów przeciw Bolesławowi i dalszego rozrostu swojej potęgi i wpływu na bieg spraw państwowych.

R.

oraz filij, rozchody na ten cel pokrywać z dochodów banku państwa; urzędnicy banku polskiego i jego filij, którzy nie wejdą w skład personalu oddziału warszawskiego banku państwa oraz filij, spadną z etatu; nowe instytucye rozpoczną swe funkcye natychmiast po ukończeniu niezbędnych rozporządzeń przygotowawczych.

(Ze sfer petersburskich.)

Köln. Ztg. podaje rzut oka na obecne usposobienie w Petersburgu i panujący tam ruch w sferach dyplomatycznych i towarzyskich, który ma bezpośredni związek z załatwianym obecnie zatargiem angielsko-rossyjskim. Charakterystykę tę kreśli naoczny świadek następnie: „W poselstwach panuje czynność nader ożywiona. Nigdy jeszcze nie widziano tylu dyplomatów wchodzących i wychodzących z biur departamentu dla spraw zagranicznych. Prawie codziennie wyjeżdżaia kuryery za granicę i przybywają ztamtąd. Codziennie w godzinach popołudniowych widziany jest angielski poseł, sir Edward Thornton w drodze do p Giersa. Gdy się widzi tego podeszłego w latach męża o białych włosach, o pochylonej postawie, zawsze przyspieszonym krokiem idącego, to trudno przypuścić, że to człowiek, który dźwiga na swoich barkach część odpowiedzialności za ewentualną wojnę europejską. Sir E. Thornton podobniejszy jest z postawy i charakteru raczej do jakiego pastora wiejskiego, niż do dyplomaty na tak ważnem stanowisku. Gdyby to od niego tylko zależało, to pokój byłby zapewniony. Poprzednik jego na tem stanowisku, obecny wicekról Indyj, lord Dufferin, inaczej się przedstawiał. Był to człowiek światowy w całem znaczeniu tego słowa. Bez niego i nadobnej jego małżonki nie obszedł się żaden bal w wyższej sferze towarzystwa i było rzeczą powszechnie wiadomą, że ani lord, ani lady nie opuścili nigdy żadnego tańca. Wielokrotnie wyrażał lord sympatye swoje dla Petersburga i Rossyi, a obecnie jest największym przeciwnikiem Rossyi, zawiera przymierze z emirem Afganistanu i oświadcza, że zrezygnuje ze swego stanowiska, jeżeli Anglia zrobi jeszcze choćby jedno ustępstwo Rossyi "

„Wracamy jednak do bieżącej chwili i E. Thorntona. Dziwne w swoim rodzaju jest stanowisko reprezentanta mocarstwa w stolicy kraju, któremu za kilka dni mógłby być zmuszony wypowiedzieć wojnę. Cały świat tutejszy zwraca na niego uwagę, a przechodząc ulicą, sam słyszeć może iż jest przedmiotem rozmów. W stosunkach jednak towarzyskich witają go wszędzie jak najuprzejmiej. Tak było i na jednym z balów, który dawał poseł francuski Nigdy nie otaczały Thortona tak liczne grupy, złożone z wysokich dygnitarzy, i nigdy córki jego nie były tak rozrywane w czasie kotyliona. Nawet car, który przy podobnych okazyach rzadko kiedy wdaje się w dłuższą pogadankę z obcymi dyplomatami, rozmawiał tym razem niezwykle długo z Thorntonem. Bal ten zresztą u posła francuskiego, generała Appert, był pierwszym, na który car przybył. Na uwagę zasługuje, iż rząd francuski oświadczył, że tylko w takiem razie pokryje koszta tego balu, jeżeli car zaszczyci go swoją obecnością. Na dzień przed balem zachorował poseł francuski i sądząc, że nie będzie mógł pełnić obowiązków gospodarza, prosił p. Schweinitza, ażeby go zastąpił, w razie, gdyby rzeczywiście nie był w stanie pełnić obowiązków gospodarza, która to okoliczność jest wymownym dowodem, niezwykle serdecznych stosunków pomiędzy poselstwem francuskiem a niemieckiem."

Berl. Polit. Nachrichten konstatują z zadowoleniem, że zwrot pokojowy w stosunkach angielsko rossyjskich jest stanowczy i bynajmniej nie na złudnej nadziei, ale na faktach oparty. Zarówno w Petersburgu, jak w Londynie zaszła bardzo pomyślna zmiana *Berl. Pol. Nachr.* przypisują to przedewszystkiem wpływom samej królowej Wiktoryi, która od soboty bawi z powrotem w zamku Windsor. Z Petersburga zapewniają, że nie dyplomacya, ale najwyższe decydujące sfery wpływają pomyślnie na zwrot pokojowy.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły, gminom Niegłowice i Brzyście, w powiecie jasielskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** W galicyjskich oddziałach wojskowych mianowani: podporucznik-rachmistrz Leopold Müller, porucznikiem-rachmistrzem; podoficerowie-rachmistrze Franciszek Racz, Stanisław Frankiewicz i Gabryel Malinowski, podporucznikami-rachmistrzami:

starszy intendant wojskowy II klasy Bruno Formanek, starszym intendantem wojskowym I klasy;

kapitan-rachmistrz I klasy Jan Ogiegło, radcą rachunkowym kontroli.

W czynnym stanie galic. oddziałów pieszych obrony krajowej mianowani: kapitanami I klasy, kapitanowie II klasy: Kamil Wayer-Stromwell, Alojzy Gross, Teofil Skrzywanek, Alojzy Riess, Karol Nahlik i Leopold Kruzlewski; kapitanem II klasy porucznik Jan Steinsky; porucznikiem podporucznik Józef Nowotny; podporucznikami kadeci (zastępcy oficerscy) Franciszek Kuder, Zygmunt Brossmann, Józef Biernacki, Franciszek Bauer i Dymitr Bastgen.

W ułańskim pułku obrony krajowej, podporucznik Franciszek Wokoun, mianowany porucznikiem.

W nieczynnym stanie galic. oddziałów pieszych obrony krajowej mianowani: kapitan II klasy Gustaw Denkstein, kapitanem I klasy; porucznicy Apolinary Gornicki i Wilhelm Nowina Przybylski kapitanami II klasy; kadet (zastępca oficerski) Franciszek Vlk, podporucznikiem.

W galic. oddziałach żandarmeryi, rotmistrz II klasy Andrzej Peszka, mianowany rotmistrzem I klasy; rotmistrz I klasy Rudolf Schönborn otrzymał przy krajowej komendzie żandarmskiej funkcyę oficera sztabowego.

— **Uczta u ks. Metropolity** Sembratowicza odbyła się wczoraj w sposób niezwykle uroczysty. Udział w niej wzięli pierwsi dostojnicy krajowi, świeccy i duchowni, że tu wymienimy tylko: JE Pana Namiestnika Zaleskiego, JW P. Marszałka krajowego, JE Wilhelma hr. Siemieńskiego-Lewickiego, JE. dr. Smolkę, JE. hr Russockiego, ks Thurn-Taxis, ks. Arcybiskupów Morawskiego i Isakowicza, ks Biskupa Pełesza, Gen. OO. Zmartwychwst. ks. Semenenkę, Msgr. Tarnassi sekretarza ks. Nuncyusza, P. Wiceprezydenta Namiestnictwa H. Loebla, br. Jorkasch-Kocha, prezydenta sądu kraj. Piątkowskiego, hr Władysława Badeniego, Rektorów Uniwersytetu i Politechniki, Prezydenta miasta Dąbrowskiego, itd. itd. Sala pałacu metropolitalnego była literalnie zapełnioną po brzegi; bardzo licznie reprezentowane były kapituły duchowieństwa wszystkich obrządków i w ogóle wszystkie stany; wojskowość znalazła również licznych przedstawicieli u gościnnego stołu ks. Metropolity; widzieliśmy wielu członków generalicyi i wyższych dostojników wojskowych. Uczta rozpoczęła się około godziny szóstej. Gdy wszyscy uczestnicy uczty zasiedli w około wspaniale ozdobionego stołu, ustawionego w podkowę, ozwał się z przyległej sali piękny śpiew choralny alumnów gr. kat seminaryum przy akompaniamencie orkiestry również z alumnów złożonej Pierwszy toast przyjęty żywemi okrzykami zgromadzonych, wniósł ks. Metropolita na cześć J. Świątobl. Papieża, wyrażając niezłomne przywiązanie swoje i całego kleru ruskiego do Stolicy Apostolskiej. W dłuższem wymownem przemówieniu, poprzedzającem ten toast, zaznaczył ks Metropolita, iż uroczysty ten dzień intronizacyi na stolicę metropolitalną, jest mu zarazem drogą 25tą rocznicą dnia, w którym otrzymał święcenie kapłańskie, a 6tą rocznicą konsekracyi biskupiej. Drugi toast wniósł ks. Metropolita na cześć Najj. Monarchy, wyrażając swoje uczucia lojalności, tradycyjną wierność ludu i duchowieństwa ruskiego dla Tronu i Najw. Dynastyi. Tę tradycyjną wierność zachowa lud ten i duchowieństwo ruskie w sercach swych jako najdroższą po przodkach spuściznę. Po tym toaście, przyjętym przez zgromadzonych pełnemi zapału okrzykami, zaintonował chór alumnów hymn ludowy, którego wszyscy zgromadzeni stojąc wysłuchali.

Trzeci toast z zapałem przez biesiadników przyjęty, wniósł również ks Metropolita na cześć JE. Pana Namiestnika Zaleskiego, wyrażając uczucia wdzięczności za opiekę i życzliwość świadczoną klerowi i narodowości ruskiej.

Dla braku miejsca niepodobna nam, nawet w streszczeniu, podać osnowy innych licznych a wymownych toastów; wymieniamy więc tylko odznaczający się treścią i wykwintną formą toast księdza Arcybiskupa Isakowicza na cześć ks. Metropolity; na co ks. Metropolita odpowiedział toastem na cześć księży Arcybiskupów Morawskiego i Issakowicza, msgra Tarnassi i w ogóle duchowieństwa katolickiego, poczem w osobnym toaście podniósł zasługi około kraju p. Marszałka dr. Zyblikiewicza, który odpowiedział pięknym toastem na cześć narodowości ruskiej. Ks. Metropolita wnosił następnie zdrowie ks. biskupa dr. Pełesza, wojskowości i prezydenta miasta. Odpowiadając na życzenia sobie złożone, wniósł z kolei ks. bis. Pełesz zdrowie ks. Metropolity, zaznaczając w wymownych słowach, iż na stanowisku swem biskupa sufragana, usiłować będzie jednoczyć działanie swoje z intencyami i duchem Tego, który w dniu dzisiejszym zasiadł na metropolitalnej stolicy. Szereg toastów zakończył wreszcie ksiądz Metropolita dwoma toastami na cześć obywatelstwa ziemskiego i przedstawicieli władz.

Wrażenie tych toastów i całego obchodu było niezwykle podniosłe a do spotęgowania tego wrażenia niemało przyczyniły się piękne produkcye muzykalne chórów i orkiestry seminaryjskiej. Z obfitego programu podnosimy przedewszystkiem Bażańskiego Hymn na cześć ks. Metropolity (chór i orkiestra), Werbickiego „Kto za namy" i „Kuda pływesz ty" (chór) i piękne utwory Heydena, Webera, Gottermanna, Ryszarda Genée i piękny choralny utwór Frengelliego na cześć Leona XIII.

Uczta przeciągnęła się do godziny pół do dziesiątej, ożywiona jednak rozmowa zatrzymała jeszcze znaczne grono biesiadników w gościnnych progach ks. Metropolity, którego wielka uprzejmość i serdeczność w przyjęciu wprowadzały niezwykłą harmonię i swobodę wśród tak licznego zebrania biesiadników. Całe przyjęcie odznaczało się wykwintną formą a to dzięki niezmordowanym zabiegom i staraniom ks prałata Siengalewicza który zajmował się całem urządzeniem wspaniałej tej uczty.

Cerkiew metropolitalna i dom kapitulny jaśniały w czasie uczty rzęsistą iluminacyą. Dla uzupełnienia wreszcie powyższego pobieżnego opisu, podajemy *ad usum* znawców *menu* uczty wczorajszej: „Potage à la Royale, Consommé d'Orleans, Mayonaise d'ecrevisses, Timbale crême de volailles à la Rigorte soufle Talleyrand, Saumon génevois sauce hollandaise, Filet de Boeufs à la Godard, Rostbeef, Pain de gibier à la Lucculus, Paté de foie gras de Strassbourg, Punch à l'imperiale, Dinde truffé, Becassines et salade, Artichauts farcis, Asperges au naturel, Timbale à la Médine, Glaces, Dessert."

— **Książę Andrzej Lubomirski**, syn ś p. księcia Jerzego i Cecylii z hr. Zamoyskich, dr. praw, ordynat przeworski, dziedziczny kurator Zakładu Ossolińskich, dziedziczny członek Izby panów, poślubił wczoraj w Krakowie pannę Eleonorę Hussarzewską, córkę hr. Józefa Hussarzewskiego, podkomorzego J. C. K. Mości i Karoliny z książąt Jabłonowskich. Związek ten opóźnił się o parę tygodni z powodu zgonu dziada panny młodej, ś. p. ks. Karola Jabłonowskiego, a skutkiem żałoby gody te z mniejszą odbyły się okazałością w gronie najbliższej rodziny. Odpowiednio do historycznych nazwisk, wystąpiły na obchodzie ślubnym historyczne stroje polskie. O godz. 11 zrana przed kościołem św. Piotra zebrał się orszak weselny. Drużbami panny młodej byli hr. Kazimierz Lubomirski, brat nowożeńca i Oskar hr. Potocki, brat cioteczny panny młodej, obaj ubrani po polsku. Pana młodego, strojnego w białą delię z sobolami, wiodły nadobne drużki: siostra księżniczka Marya Lubomirska i panna Dembowska. Dalej postępowała babka panny młodej, hr. Hussarzewska z hr. Żółtowskim, księżna Cecylia Lubomirska z hr. Hussarzewskim, hr. Karolina Hussarzewska z hr. Andrzejem Potockim. Hr. Artur Potocki w czarnej delii, z hr. Różą Krasińską, księstwo Eugeniuszowie Lubomirscy, hr. Anna Łubieńska, hr. Adamowie Sierakowscy, hr. Ign. Potuliccy, ks. Roman i Eustachy Sanguszkowie z księżniczką Heleną, pp. Zygmuntowie Dembowscy z księżniczką Radziwiłłówną, hr. Stanisław Tarnowski, hr. Franciszkowie Mycielscy, hr. Wilma Rejowa z synem, hr Antoniowie Potoccy, ks. Paweł Sapieha, hr. Józef Potocki, hr. Czaki, urodzony z księżniczki Jabłonowskiej, w pięknej atylli węgierskiej. Wielu przyjaciół obu rodzin otoczyło orszak weselny w kościele. Od ołtarza do nowożeńców miał przemowę ks. kanonik Spithal, przyjaciel rodziny Hussarzewskich Po ślubie nastąpiła uroczysta msza, celebrowana przez ks. kanonika Spithala, w asyście, z błogosławieństwem. Od ołtarza pannę młodą prowadził ks Eugeniusz Lubomirski i hr. Adam Sierakowski; pana młodego księżna Róża Lubomirska i hr. Marya Potulicka. Cały orszak weselny udał się do pałacu babki panny młodej, hr. Heleny z Sierakowskich Hussarzewskiej

— **Kwestya następstwa w kuratoryi** fundacyi St. hr. Skarbka, nie przestaje budzić żywego zajęcia w kołach prawniczych oraz szerszych obywatelskich. Według korespondenta lwowskiego *Czasu* dotąd w tej sprawie wyłoniły się trzy opinie. Streszczając je, należy jednak poprzód przywieść na pamięć przepis dokumentu fundacyjnego. Otóż w dokumencie fundacyjnym powołano po śmierci ś. p Karola ks. Jabłonowskiego do następstwa w kuratoryi hr. Fryderyka hr. Skarbka i jego męzkie potomstwo według porządku pierwotności. Hrabia Fryderyk zmarł, zostawiwszy synów Józefa i Henryka. Starszy hr Józef dzieci nie ma i zrzekł się następstwa na rzecz brata, który, jak wiadomo zgłosił się ze swojemi prawami. Wobec tej faktycznej sytuacyi jedni hołdują zdaniu, iż skoro starszy syn ś. p. hr. Fryderyka Skarbka, Józef hr. Skarbek zrzekł się kandydatury, a jest bezdzietny, prawo do kuratoryi, przeszło z mocy dokumentu fundacyjnego na młodszego brata hr. Henryka Skarbka pod warunkiem oczywiście, że na wypadek, gdyby hr. Józef Skarbek miał jeszcze potomstwo, kuratorya powraca do starszej linii jako pierwotnie do tego w moc porządku pierwotności powołanej. Inni twierdzą znowu, że jak długo hr Józef Skarbek żyje, i nadzieja nie zgasła, że potomstwo mieć może, kuratorya nie może przejść w posiadanie młodszej linii, tymczasem zaś reprezentant tej młodszej linii miałby prawo być tylko zastępcą kuratora. Trzeci wreszcie idą dalej, a posuwając formalności do najdalszych granic, utrzymują, iż hr. Skarbek nie ma prawa zrzekać się następstwa, bo z kuratoryą obok praw są i obowiązki połączone, i że powinien kuratoryę objąć, a skoro jej sprawować nie chce, powinien w moc instrukcyi zamianować pełnomocnika. Powołane władze orzekną, która z tych lub innych może jeszcze opinij, ma ugruntowanie w statutach.

— **Do Rady powiatowej** trembowelskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrany Jerzy hr. Borkowski, przełożony obszaru dworskiego w Janowie.

— **Wydział kasyna miejskiego** przypomina pp. członkom, że nadzwyczajne przedstawienie amatorskie odbędzie się nieodwołalnie we czwartek, 7 b. m. Odegrana będzie opera narodowa w 3 aktach *Zabobon* czyli *Krakowiacy i Górale.* Lista otwarta. Zamknięcie jej nastąpi bezwarunkowo we czwartek, o godzinie 4 po południu. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Na pogorzelców** w gminie Rudzie złożono w c. k. starostwie w Stanisławowie datki w kwocie 8 zł. 44 ct., w c. k. starostwie w Tłumaczu datki w kwocie 2 zł. 50 ct., które to kwoty odesłane zostały na ręce c. k. starosty w Żydaczowie.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, we środę, 6 maja, na dochód pani Adeli Żelazowskiej, po raz pierwszy *O własnej sile*, komedya w 3 aktach przez Juliana Adolfa Święcickiego. W piątek, 8 maja, pierwszy gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego, artysty teatrów warszawskich *Otello*, tragedya w 5 aktach Szekspira. Bilety kupione z datą 1 maja, ważne na piątek, 8 maja. — Drugi występ p. Ładnowskiego w poniedziałek, w komedyi Zalewskiego *Przed ślubem.* Publiczność nasza żywo się zajmuje występami znakomitego i wielce sympatycznego gościa warszawskiego. Pokup biletów nadzwyczajny.

Pan Tadeusz Skalski wyjeżdżając po żonę do Mentonne, otrzymał 14-dniowy urlop. Doniesienia niektórych tutejszych pism, jakoby w skutek nieporozumień z dyrekcyą teatru, wziął dymisyę, są całkiem mylne i oparte na fałszywych domysłach.

Wyjazd operetki naszej do Krakowa, prawdopodobnie przyjdzie do skutku z dniem 1 czerwca. Układy z dyrekcyą krakowską dziś lub jutro zostaną ostatecznie w drodze telegraficznej załatwione. P. Sachorowski, który dzisiaj rano powrócił do Lwowa, przywiózł umowę do aprobaty p. Dobrzańskiemu.

(π) **W archidyecezyi lwowskiej** obrz. grecko-katolickiego instytuował się ks. Zachary Podlaszecki, administrator probostwa w Manasterzyskach na toż beneficyum; ks. Józef Tereszkiewicz, pleban w Zahorcach, na probostwo w Lubszy; ks. Mikołaj Marmorowicz, pleban w Lubszy, na probostwo w Zahorcach; ks. Jan Bilinkiewicz, administrator kapelanii w Dmytrowicach na toż beneficyum; ks. Daniel Bachtałowski, wikary w Brzeżanach, na probostwo w Jabłonowie; ks. Jan Rohuszyński, administrator w Waszkowcach, na probostwo w Trościańcu; ks. Dyonizy Eliasiewicz, administrator kapelanii w Czabarówce na toż beneficyum; ks. Aleksander Karaczewski, administrator w Lisowcach na toż beneficyum; ks. Augustyn Lewicki, administrator w Miłowaniu na toż beneficyum; ks. Piotr Biliński, administrator kapelanii w Nestorowcach na toż beneficyum; ks. Szymon Pituszewski, kapelan w Zadwórzu, na probostwo w Sasowie; ks. Teofil Zachariasiewicz, pleban w Junaszkowie, na kapelanię w Chrenowie; ks. Jan Markiewicz, na probostwo w Junaszkowie; ks. Emil Petrowicz, pleban w Korczynie, na probostwo w Dreszczowie; ks. Justyn Podlaszecki, administrator kapelanii w Putiatyńcach na toż beneficyum.

= **Zgłosił się** w policyi Jan Kramarz, czeladnik kominiarski z oskarżeniem się, że okradł w Winnikach swego towarzysza Dmytra Kardasza, a złożywszy zarazem czarny surdut, spodnie i buciki, z tej kradzieży pochodzące, podał, że resztę skradzionych rzeczy, mianowicie surdut zimowy, srebrny zegarek, pierścień i koszulę, skradł mu jakiś nieznajomy, gdy w pijanym stanie zasnął w polu za żółkiewską rogatką. Oddano Kramarza do sądu karnego.

= **Przejechanie.** Piotr Hajduczek, rozwożąc pieczywo przejechał przedwczoraj na ulicy Kaźmierzowskiej 11-letniego Maryana Skubaczewskiego, który został w lewą nogę uszkodzony. Winnego oddano do sądu.

= **Zbłąkanego,** 4-letniego chłopczyka imieniem Karolek, oddano do komisaryatu śródmieścia.

= **Wielka kradzież.** Według obwieszczenia c. k. dyrekcyi policyi w Wiedniu, skradziono archimandrycie serbskiemu w Belgradzie, złoty krzyż z koroną, dyamentami i smaragdami wysadzany, na którego odwrotnej stronie znajduje się nazwisko księcia Serbii Michała, oraz poszkodowanego Ducica, i rok 1866. Krzyż jest z podwójnym złotym łańcuszkiem.

= **Zapiski policyjne.** Zgubiono wczoraj podczas procesyi 7 sznurków korali, wartości 50 zł.; przedwczoraj na ulicy Majerowskiej lub Kościuszki kanwę, na której znajduje się wyhaftowana jelenia główka na tle pąsowem, wartości 10 zł., za zwrot tej zguby otrzyma rzetelny znalazca nagrodę 2 zł. — Znaleziono kartkę banku ormiańskiego z dnia 25 z. m. l. 5.330, opiewającą na imię Skrz...., a drugą banku ruskiego z dnia 29 z. m. l. 69.132 na srebrny remontoir, za 7 zł. zastawiony.

— **Granaty dynamitowe.** Donosiliśmy niedawno o wynalazku granatów, dynamitem nabijanych i o próbach robionych z temi straszliwemi środkami zniszczenia w Ameryce. Dziś znajdujemy najzupełniejsze potwierdzenie tej wiadomości, razem ze szczegółami, które dadzą do myślenia obrońcom wszelakich twierdz. *Temps* paryski pisze bowiem: Od kilku lat rozmaici wynalazcy amerykańscy odbywali próby z używaniem materyj wybuchowych, jak dynamit, nitrogliceryna, do nabijania pocisków wojennych. W końcu marca r. b. ciekawe, stanowcze i ważne doświadczenia odbywały się w tym przedmiocie w okolicach Washingtonu. Działo kalibru 15-centymetrowego, nabijane z tyłu, wyrzucało pocisk obejmujący 6 kilogramów żelatyny wybuchającej, czyli $5^1/_2$ kilograma nitrogliceryny czystej. Dano trzy strzały. Najprzód do tarczy celowej, która została w proch wysadzona razem z belkami ją podpierającemi. Następnie strzelano do wielkiej skały, znajdującej się o 900 metrów na przeciwnym brzegu małej rzeczki. Tym razem pierwszy granat uderzył w zachodni brzeg skały, pękł druzgocąc skałę w promieniu 9 metrów i dając kilkanaście tonnów okruchów. Drugi granat trafił w środek skały, pękł, zrobiwszy jamę, mającą 7 metrów średnicy a 2 metry głębokości. Odłamy skały rzucone były na 3.000 metrów odległości. O 2 kilometry od celu znaleziono odłam skały, ważący 6 kilogramów wbity w ziemię. Podczas strzelania wstrząśnienie powietrza było tak silne, że w wielu domach, odległych o 500 metrów od celu i od skały, popękały szyby. — Doświadczenia te, robione w Washingtonie dowodzą, iż używając granatów nabitych nitrogliceryną, można osiągnąć armatami małego kalibru rezultaty, jakie dotąd osiągano zaledwie za pomocą dział największych. Dodać musimy, że znakomity uczony francuski Berthelot pierwszy projektował użycie żelatyny w naszych pociskach wojennych. Dwie trudności wstrzymały jednak badania. Najprzód trzeba było urządzić regularną fabrykacyę tej niebezpiecznej substancyi i zapewnić jej wybuch w chwili oznaczonej. Zdaje się, że te trudności zostały teraz przezwyciężone, a próby odbyte w Ameryce z tak wielkiem powodzeniem, pewno i to na gwałt będą teraz powtarzane we wszystkich państwach europejskich.

W Azyi środkowej

(*kartki z podróży.*)

Zatarg anglo-rossyjski, który obecnie przybiera postać mniej groźną, zwrócił uwagę powszechną na kraje, mogące w dalszej lub bliższej przyszłości stać się widownią krwawych zapasów dwóch mocarstw europejskich. W pismach zagranicznych pojawiły się też liczne artykuły i opisy dające obraz tych dalekich okolic, zkąd może paść hasło długiej i ciężkiej wojny. Z opisów tych podajemy najbardziej zajmujące ustępy, wyjęte z dziennika podróży pewnego turysty francuza, który w roku 1879 przebywał przez dziesięć miesięcy w Azyi środkowej.

...Za Orskiem — pisze ów podróżnik, wjeżdżamy w stepy Azyi W Europie czy gdzieindziej, step zawsze ma tę samą postać. Smutny to widok przestrzeni szarej bez końca, jak morze, tylko, że bez ruchu fal i lśniącej powierzchni wody. To całun na zamarłym kraju. Wielbłąd tylko przechodząc powoli, przerywa tę monotonność widoku i tylko dzwonek u naszych koni zawieszony, jękiem swym mąci śmiertelną ciszę, przyczyniając się jeszcze do powiększenia jednostajności swojem tętnem miarowem.

Spotykamy oddział żołnierzy rossyjskich. Idą z daleka i spiesznie bo zimno ścina im krew w żyłach; ten pospiech nadaje im pozór niedobitków uciekających z pola walki. Są to wysłużeni, którzy wracają do ognisk domowych. Oddział składa się z wielbłądów i wózków ciągnionych przez nie; żołnierze siedzą po dwóch na jednym wielbłądzie, inni silniejsi, idą piechotą przy wózkach, na których jadą ich żony i dzieci. Nawet psa nie brakuje między niemi, jako wiernego towarzysza żołnierza Wszystko to dąży do stacyi, gdzie znajdą pożywienie i wypoczynek w szopach umyślnie na ten cel stawianych.

My gonimy dalej; w tej porze zimowej słońce gaśnie rychło, a księżyca nie ma, w skutek czego wiele czasu tracić trzeba, bo niepodobna puszczać się po nocy w drogę, na której są niebezpieczne do przebycia miejsca, oznaczone wprawdzie na mapie, która się na każdej stacyi znajduje, wraz z ostrzeżeniem przed wypadkami jakie spotkać mogą podróżujących. Tu grozi wąski i przegniły mostek, tam droga gwałtownie spuszcza się z góry, tu znowu przepaść, bagno i różne inne rzeczy.

Mapa taka, wraz z portretem cara, znajduje się na każdej stacyi i stanowi główną jej ozdobę. Tutaj już nie ma miasteczek, spotykamy tylko stacye pocztowe a dalej pusty step. Pocztmistrze żyją samotnie; wielu jest nieżonatych, a odmawiają im nawet towarzystwa zwierząt domowych z obawy, żeby ich nie żywili paszą przeznaczoną dla koni pocztowych.

Słupy telegraficzne wskazujące nam drogę, zostały po za nami w Orsku; teraz z obu stron drogi sterczą tylko kupki ziemi lub snopki ze słomy służąc za drogoskazy. Tak jedziemy aż do Irgis, gdzie się rozpoczynają ruchome piaski.

Kraj ten zamieszkały jest przez Kirgizów zostających pod panowaniem Rossyi. Jak wszystkie niecywilizowane narody, stronią oni od wszystkiego co jest cywilizowanem, a więc i od drogi publicznej i tylko w nocy blaski ognisk świadczą, że step jest zamieszkałym; inaczej nic by ich obecności nie zdradzało. Wyznaję, żem nie myślał o Kirgizach tem jedynie zajęty, aby jechać szybko do miejsca, gdziebym się mógł zająć Afganistanem, gdy nagle ujrzałem przed sobą step usłany bryłami lodu. Woźnica wytłómaczył mi, że Kirgizi znoszą lód w nocy z jeziorek, i później topią go przy ogniu. Ta woda słonawa jest ich jedynym napojem.

Mogłem w kilka dni potem przypatrzeć się z blizka tym Kirgizom, którzy tak starannie kryli się przedemną. Sir-Daria, rzeka wzdłuż której ciągnie się gościniec wiodący do Taszkentu, przerwała w kilku miejscach drogę i trzeba było obrać inną, która nas przywiodła niespodzianie do jednego z tych tajemniczych ognisk, o których wyżej wspomniałem. Zobaczyłem wtedy grono mężczyzn i kobiet siedzące w kółko na ziemi; jedni śpiewali, drudzy przygrywali na instrumencie przypominającym gitarę o dwóch strunach. Mężczyzni o rysach brzydkich i pomarszczonych; kobiety zaś które można zdala poznać po białym zawoju, mają twarze zupełnie krągłe i płaskie. Mieszkają w namiotach upiętych na dylach, a na szczycie opatrzonych ruchomem nakryciem jakby kapeluszem, który zdejmują, gdy się ogień wewnątrz rozpala Kilka takich namiotów tworzy miasteczko, bez nazwy, bo też i istnienie takiej osady jest niestałem. Skoro tylko plemię znuży się pobytem w jednem miejscu, wnet przenosi się na inne, niezbyt wszakże oddalone, bo Kirgizi nie lubią oddalać się od swoich umarłych, grzebanych na cmentarzach, które przejeżdżając zdala już poznać można po pomnikach mających piętnaście do dwudziestu stóp wysokości, o formie okrągłej lub kwadratowej. Ta skłonność Kirgizów do zmiany miejsca pobytu, sprawiała niemały kłopot Rossyi, która w końcu musiała zgodzić się z tem, że ich niepodobna dzielić na stałe wsie lub osady. Dla geograficznego porządku utworzono okręgi, po tysiąc osad w każdym, a kilka takich okręgów oznaczanych słupami granicznemi o barwach cesarskich stanowi prowincyę. Słupy te, które spotykamy w ciągu całej drogi oznaczają pochód Rossyan w głąb Azyi środkowej, a w miarę jak się oddalają od Europy, kraj zaś staje się coraz bardziej pustynią, podróżny zadaje sobie pytanie, jaki cel miała Rossya prowadząc tam swoje wojska? — Wyobraźnia nie zatrzymuje się aż w Indyach i to jedynie prawdopodobna odpowiedź na powyższe pytanie

Step staje się coraz dzikszy, coraz smutniejszy, to już naga pustynia, z którejby się chciało uciec co prędzej, a tymczasem posuwamy się coraz wolniej, gdyż szybkonogie konie zastąpione być musiały wielbłądami, które krocząc o wiele powolniej, wydają przytem jęk żałośny, jakby rodzaj szczekania czy wycia, co wcale nie uprzyjemnia podróży. Przeprawa przez pustynię trwa dni cztery; wszystko dokoła martwe, bez życia, ptaki uleciały gdzieś daleko, lód pokrył ziemię, a dalej błoto pomięszane z lodem, z pod którego wystają gdzie niegdzie brudne trawy... a nadtem wszystkiem słońce świeci zawsze wspaniałe!

Jesteśmy już w połowie drogi, w Kazalińsku. Północ; prowadzą nas do hotelu, gdzie mamy noc spędzić, czekając, aż kowal naprawi nasz pojazd, nadwerężony w drodze. Kazalińsk jest najpierwszem miastem wschodniem, które się spotyka. Odszczególnia się, jak większa część miast tamtejszych, licznemi wiatrakami, których wyciągnięte ramiona zdają się przyzywać podróżnika do siebie. Kilka europejskich budynków mięsza się z czysto oryentalnym stylem miasteczka.

Po za Kazalińskiem step ciągnie się dalej, ale zmienia barwę, staje się szarym. Spotykamy na drodze rossyjskich oficerów, dozorujących naprawę drogi, do czego używają Kirgizów, wybornych pracowników. Ten przymiot zastępuje im brak zdolności do handlu; zresztą wrodzona ich nieuczciwość czyni niemożliwem wchodzenie z nimi w jakiekolwiek interesa; ci co próbowali z nimi handlować, musieli tego zaniechać.

Przejeżdżamy przez Perowsk, i widok się ożywia, nie z powodu krajobrazu, który zawsze jednaki, ale w skutek tego, że liczba ludzi się zwiększa. Widzę uzbrojonego człowieka po raz pierwszy, po drodze palą się wielkie ogniska, przy których przechodnie się ogrzewają. Niebo nawet zaludnia się, ptaki przelatywać zaczynają, najprzód kruki, potem sroki; widzimy także bażanty i drozdy, dalej sępy. Mowią nam o tygrysach, lecz jakby na szyderstwo ukazuje się osioł, mały osioł, idący zawsze na czele karawany, poprzedzając dziesięć do dwudziestu wielbłądów. W dali, na błękitnym tle nieba, rysuje się wysoka wieża minaretu, ukazują się drzewa — zbliżamy się do Turkestanu. Od tego punktu wsie coraz częstsze, złożone po większej części z namiotów, jak osady Kirgizów. Wreszcie zbliżamy się do podnóża góry, która zakrywa przed oczami naszemi najbliższy cel naszej podróży — Taszkent.

Przybyłem do Taszkentu 30 grudnia 1878 r. wilią dnia, w którym, poselstwo afgańskie, miało otrzymać pożegnalne posłuchanie u gubernatora Turkestanu gen. Kaufmanna.

Gubernator generalny Turkestanu Kauffmann, miał wówczas lat około sześćdziesięciu; od lat jedenastu żył samotnie, oddzielony od ostatniej stacyi kolei piętnastodniową przestrzenią, ale za to dzierżył prawie nieograniczoną władzę, podobną do tej, jaką jest uposażony wice król w Indyach sąsiednich, reprezentant W. Brytanii.

Na całej przestrzeni swego państwa, generał gubernator ma powagę i znaczenie prawie monarsze Nad jego rezydencyą powiewa chorągiew, a gdy wychodzi, jest zawsze otoczony świtą; że zaś ta parada jest potrzebną, o tem świadczy fakt następujący:

Dwóch azyatyckich wodzów przyjechało złożyć czołobitność; gubernator był właśnie mocno zajęty wyprawianiem pocztowego kuryera, i prosił ich, żeby poczekali, a skończywszy pracę, czuł się w obowiązku wytłómaczyć się przed nimi, i rzekł do jednego ze zwyciężonych:

— Ty, który byłeś panującym, musisz wiedzieć, że czas władcy jest drogim.

— Nic o tem nie wiem — odrzekł z dumą Azyata — gdy panowałem, miałem sługi, którzy za mnie pracowali.

— Ależ — rzekł generał — musiałeś przecie czytać raporta swoich podwładnych i wydawać im rozkazy?

— Nie umiem ani czytać, ani pisać! — odparł muzułmanin z godnością.

Od czasu tej rozmowy generał uznał za stosowne, ilekroć przyjmował wodzów tamtejszych, udawać, że nigdy niczem się nie zajmuje, aby nie zasłużyć sobie na ich pogardę.

Przyjęcie poselstwa Shir-Alego, odbyło się z całą uroczystością. Przewodnik jego, minister spraw wewnętrznych Afganistanu, liczył około lat czterdziestu. Wchodząc, nie zdjął wcale kapelusza, oryginalnej formy, pochodzącego widocznie z fabryk angielskich, a podobnego do nakrycia głowy londyńskiego policmena, i otoczonego welonem. Przy ciemnych europejskich pantalonach, ambasador miał krótki surdut jasno-błękitny ze złotemi guzikami; wszystko razem mogło ujść za strój leśnego, gdyby nie jasno-zielone rękawiczki z włóczki, które odbijając od błękitnej barwy surduta, śmiesznie wyglądały.

Drugi ambasador był zupełnie po wschodniemu ubrany, miał pończochy, pantalony szerokie i kaftan, wszystko popielate. Dwaj inni nazywali się *cornel* (może z angielskiego *colonel*), mieli pantalony i tuniki z czarnego sukna bez żadnych ozdób, i astrachanowe czapki. Tylko pierwszy posiadał zegarek, na który często spozierał. nierozumiejąc prawdopodobnie znaczenia wskazówek.

Za posłami stał tłómacz, a rozmowa toczyła się w ten sposób, iż wyrazy rossyjskie generała, tłómacz jego przekładał na perskie, a następnie z perskiego przez tłómacza ambasadorów powtarzane one były po afgańsku. Gubernator pokazał im ostatni list emira i udzielił ostatnich wiadomości o wojnie z Anglikami, wiadomości niepomyślnych, które tak zmartwiły posłów, że wbrew zwyczajowi stracili ochotę do konfitur i innych słodyczy, które słudzy roznosili podczas audyencyi. Przygnębienie Afganów było tem większe, im z większą pewnością i otuchą wchodzili. Ta pewność ich nawet była tak silną, że gdy generał Kauffmann po raz pierwszy wspomniał im o porażce, zaśmieli się z niedowierzaniem; a potem gdy oznajmił, że jednego dnia byli zwycięzcami, a nazajutrz ponieśli klęskę — To nic! zawołali, zrównoważyliśmy się! Odeszli jednak przekonani o prawdzie, tem okropniejszej, że car odmówił przyjść im z pomocą.

— Biedni ludzie — rzekł gubernator — gdyśmy zostali sami, przekonali się wreszcie, że cofają się przed nieprzyjacielem, a patryotyzm ich cierpi na tem; Afganie bowiem są wielkimi patryotami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OSTATNIA POCZTA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej udzielić z własnej szkatuły na wspomożenie pogorzelców w Bohorodczanach kwoty 500 złr.

Najd. Cesarzewiczowstwo i Najd. Arcyksiążęta Ludwik Wiktor i Albrecht powrócili przedwczoraj wieczorem z Pesztu do Wiednia.

P. Minister handlu baron Pino powrócił przedwczoraj po południu z Pesztu w towarzystwie radcy sekcyjnego Obentrauta.

Prezydent Trybunału najwyższego JE. Antoni Schmerling, kończy w dniu 23 sierpnia b. r. 80-ty rok życia. W sferach sądowych przygotowują z tej okazyi owacye dla sędziwego prezydenta.

Fremdenblatt pisze: Memoryał wręczony przez deputacyę ruską Najj. Panu, został z Najwyższego rozkazu odesłany do Ministerstwa oświaty z poleceniem złożenia jak najrychlej wyczerpującego sprawozdania w kwestyi podniesionych w tym memoryale zażaleń.

Jak donoszą z Pesztu, powtórne zwiedzanie w dniu przedwczorajszym wystawy przez Najj. Pana, trwało sześć godzin. Orszak Cesarski zmniejszał się stopniowo. Najd. Następca Tronu, Najd Arcyksiążę Józef, prezes ministrów Tisza, i inni, opuścili już wystawę, a Monarcha, w towarzystwie ministra handlu Szechenyiego, zwiedzał dalej ekspozycyę szczegółowo, i na przedstawienia ministra odparł: „Mamy dosyć czasu, szkodaby było nie zwiedzić wszystkiego“. Skoro Najj. Pan o godzinie wpół do 2-iej opuszczał ostatnią wielką halę, powiedział: „Żałuję, że innych pawilonów zwiedzić nie mogę, ale i na nie przyjdzie kolej“. W hali sztuki wyrażał się Monarcha bardzo pochlebnie o dziełach sztuki artystów węgierskich, i opuszczając ją, powiedział: „Ten dział wystawy możemy z otuchą pokazać cudzoziemcom“. W pawilonie miejskim oświadczył Najj. Pan burmistrzowi Rathowi: „Cieszy Mnie bardzo, że los stolicy oddany został w tak dobre ręce, i że miasto robi tak pocieszające postępy, ponieważ przykład stolicy oddziała także korzystnie na inne większe miasta węgierskie“. Podczas zwiedzania wystawy kazał Jego Ces. Mość przedstawić sobie wielu wystawców. Wielkie zajęcie okazywał Monarcha także w dziale przemysłu domowego.

Przed południem w tymże samym dniu zwiedzała także Najd. Arcyks. Stefania wystawę, gdzie kupiła i zamówiła kilka rzeczy. Najd. Arcyks. Ludwik Wiktor kupił tam także kilka okazów.

Tegoż dnia na polacch Budy odbyła się przed Najj. Panem wielka rewia wojskowa. Z uderzeniem godziny 8 z rana, przybył Jego Ces Mość w towarzystwie Najd. Arcyksiążąt Rudolfa, Karola Ludwika, Ludwika Wiktora, Fryderyka i Józefa, dalej hr. J. Andrassego, ministra honwedów barona Fejervaryego, generaładjutanta Mondla, licznych generałów i świetnego orszaku oficerów wszelkiej broni. Po złożeniu przepisanego raportu przez głównodowodzącego, Monarcha wśród dźwięków hymnu ludowego przejechał po przed frontem rozwiniętego w trzech kolumnach wojska, poczem rozpoczęła się defilada Po defiladzie Najj. Pan rozkazał zgromadzić się wszystkim generałom i wyraził im Najw. zadowolenie z powodu dzielnej postawy żołnierzy i precyzyi, z jaką wykonane zostały wszelkie obroty. Niezliczone tłumy publiczności, przypatrujące się wspaniałemu widowisku, wydawały nieustające okrzyki na cześć Jego Ces. Mości.

Z Peszt pisza do *Pol. Corr.*: „Słowa Najj. Pana wypowiedziane przy otwarciu wystawy węgierskiej i przemówienie Najd. Cesarzewicza wywołały głębokie i niezatarte wrażenie i znalazły pełen zapału odgłos w całym kraju. Wszystkie dzienniki, nawet te, które reprezentują odcień radykalny święcą w podniosłych artykułach dzień 2 maja zaznaczając, iż należy go zaliczyć do najpiękniejszych i najwspanialszych w życiu narodu węgierskiego.

Obraz, jaki przedstawia wystawa, jest pocieszającem świadectwem rozwoju Węgier w ostatnim dziesiątku lat. Wystawa ma właściwie na celu stwierdzić przedewszystkiem w obliczu całego kraju i świata cywilizowa-

nego, czem są właściwie Węgry, a cel ten został zupełnie osiągnięty.

Austryacki Minister handlu, baron Pino i pruski minister rolnictwa, Lucius, którzy poczynili tutaj znajomości z najprzedniejszemi osobistościami, są przedmiotem szczególniejszej uwagi. Wszędzie przyjmują ich z oznakami największej sympatyi, która jest czemś więcej niżeli zwykłym objawem gościnności".

Wczoraj otwartą została czasowa wystawa kwiatów.

Wiedeńska rada miejska uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu udać się *in corpore* na wystawę do Pesztu.

Według listu do *Pol. Corr.*, w skupczynie serbskiej próbowała kilkakrotnie opozycya, a głównie ta nieliczna frakcya, która jest zwolenniczką Ristića, wprowadzić na porządek dzienny dyskusye nad polityką zagraniczną, a w pierwszym rzędzie nad stosunkiem Serbii do Rossyi. Większość jednakże oparła się stanowczo tego rodzaju zabiegom, które mogłyby wywołać niewczesne i wielce drażliwe rozprawy.

Według doniesień z Paryża do *Polit. Corr.*, wojska francuskie w Tonkinie otrzymały rozkaz, ażeby w miarę ustępujących wojsk chińskich, wykonały pochód bardzo ostrożnie i z zachowaniem wszelkich środków, jakby w czasie wojny i w kraju nieprzyjacielskim. Zapewnia dalej paryski korespondent, że pomimo pokojowego położenia, trudno jeszcze twierdzić stanowczo, że na dalekim wschodzie azyatyckim panuje rzeczywiście pokój. Granice Kochinchiny i Kambodży niepokojone są ciągle napadami kohort łupieskich, a główni podżegacze rozruchów znajdują się w Hué. Wielki mandaryn Tuong, kazał mimo gorliwych zabiegów rezydenta francuskiego, zadusić jednego z książąt. Tuong zdąża do wymordowania całej dynastyi Tuduka.

Paryska rada municypalna protestuje stanowczo przeciw uchwalonemu ocleniu od przywozu zboża i bydła; równocześnie uchwaliła rezolucyę, domagającą się przywozu wolnego bydła z Ameryki.

Opozycya niezadowolona jest z ostatniej uchwały rady ministeryalnej, według której postanowiono udzielić zupełnej amnestyi tylko Ludwice Michel, a innym przestępcom skrócić czaś odsiadywanej według wyroków kary. Natomiast odrzucono po naradzie skrócenie kar dla Krapotkina, Gautier i Bordata, którzy brali udział w dynamitowym zamachu w Lugdunie.

Według doniesień z Brukseli, po ogłoszeniu w dzienniku urzędowym ustawy o państwie Kongo, wysłana będzie notyfikacya do wszystkich mocarstw z zawiadomieniem, że król Leopold przyjmuje tytuł „panującego państwa Kongo".

Polit. Corr. donosi z Rzymu w sprawie zbierającej się tam konferencyi sanitarnej w d. 15 bm., iż dotychczas zgłosiły swój udział: Niemcy, Francya, Anglia, Austro-Węgry, Rossya, Hiszpania, Szwajcarya, Szwecya i Norwegia, Holandya, Stany Zjednoczone Ameryki północnej, Meksyk, Peru, Guatemala i Argentyna. Rząd włoski nie przedstawi żadnego formalnego programu, natomiast p. Mancini w okólniku zapraszającym mocarstwa, wyraził zwięźle intencye rządu włoskiego. Konferencya będzie miała podwójne zadanie: umiejętne i techniczne i dyplomatyczno-administracyjne. Konferencya pomimo zarysów głównych programu, będzie miała zupełną wolność poruszania wniosków i prowadzenia obrad.

Byłego prezesa gabinetu francuskiego p. J. Ferryego, przyjmował król włoski na audyencyi.

Doniesienia z Madrytu o wyborach municypalnych w całej Hiszpanii, brzmią pomyślnie dla rządu. Pomimo koalicyi rozmaitych stronnictw opozycyjnych, większość wyborców postanowiła wybierać członków umiarkowanych.

Z Londynu dochodzą wiadomości potwierdzające wczorajsze doniesienia o wzrastającem zaufaniu ogólnem, że pokój utrzymany będzie. W uzupełnieniu rozpraw w Izbie lordów donoszą, że po oświadczeniu lorda Granvilla, stronnictwo konserwatywne zaprotestowało tylko przeciw temu, że rokowania są podejmowane w Londynie a nie na granicy Afganistanu. Zarzucono równie ministrowi spraw zagranicznych, że oświadczenia jego wiele pozostawiają do życzenia pod względem jasności.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 6 maja. Dnia 20 kwietnia, na łodzi kanonierskiej *Moeve*, która wówczas znajdowała się na pełnem morzu, zmarł niemiecki konsul generalny Nachtigall i został pogrzebany na przylądku Palma.

Berlin, 6 maja. Parlament niemiecki uchwalił projekt Wedella o opodatkowaniu giełdy aż do paragrafu 30 wraz z poprawką, według której przewidziana kontrola ksiąg handlowych może nastąpić tylko wtedy, gdy zachodzi podejrzenie nadużycia. Dalsze obrady odroczono do dzisiejszego posiedzenia.

Berlin, 6 maja. (*Tel. pryw.*) Sejm pruski zostanie zamknięty dnia 9 maja.

Rada związkowa przyjęła wniosek Prus w sprawie zredukowania liczby sędziów przysięgłych z 13 na 7. Uchwała ta zapadła 29 głosami przeciw 28 głosom.

Parlamentowi niemieckiemu przedłożono dalszy zeszyt białej księgi, zawierający dokumenta w sprawie egipskiej komisyi dla umorzenia długu państwowego. Dokumenta te świadczą, iż trzy Cesarstwa w całej pomienionej akcyi postępowały zgodnie i solidarnie.

Paryż, 6 maja. (*Tel. pryw.*) Według otrzymanych tutaj informacyj, zatarg angielsko-rossyjski ma być załatwiony bez niczyjego pośrednictwa i wyłącznie za porozumieniem obu interesowanych gabinetów.

Podobno król duński, ze względu na węzły pokrewieństwa, łączące go tak z dworem angielskim, jak i rossyjskim, nie zdaje się być skłonnym do przyjęcia na siebie roli sędziego polubownego.

Rzym, 6 maja. (*Tel. pryw.*) Niejaki Tuti, dotknięty chorobą umysłową, wtargnął przemocą do kuchni pomieszkania ambasadora austryacko-węgierskiego, hr. Paara, przyczem potłukł i zniszczył wszystko, co mu wpadło pod rękę. Schwytano go i odstawiono do domu obłąkanych.

Londyn, 6 maja. W Izbie gmin oświadczył Gladstone, że skutkiem uchwały, iż wymiana myśli w kwestyi głównego punktu sprawy granicznej, ma nastąpić w Londynie, zawiadomiono generała Lumsdena, że byłoby rzeczą pożądaną, aby on i pułkownik Sterwart pospieszyli bezzwłocznie do Londynu.

Pall Mall Gazette pisze, iż Anglia nie obsadziła portu Hamiltonu i nieobsadzi go wcale, albowiem utrzymanie pokoju jest zapewnione.

Londyn, 6 maja. (*Tel. pryw.*) Generał Lumsden wniosł prośbę o dymisyę, której jednak gabinet nie przyjął.

Kair, 6 maja. Skutkiem protestu reprezentanta angielskiego Baringa przeciw zapowiedzianemu przedwczoraj ukazanemu się na nowo *Bosphore Egyptien*, przyrzekł francuski konsul generalny Taillandier, iż wydawnictwo tego dziennika nie pierwej zostanie podjętem aż konsul otrzyma od swojego rządu odnośne instrukcye.

Petersburg, 6 maja. Z okazyi ostatnich rozpraw w parlamencie angielskim stwierdza z zadowoleniem *Journal de St. Pétersb.*, iż z dyskusyi uchylona została kwestya militarna a rokowania przeniesiono na teren rzeczywistych obopólnych interesów w Azyi środkowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 maja 1885, godzina 1 min. 42. Alp. Tow. górn. 40·75, Węg. akcye kredyt. 2·8·—, Akcye anglo-austr. 100·75, Akcye banku Union 77·—, Akcye kolei Karola Ludwika 255·50, Akcye kolei północnej 241·50, Akcye kolei południowej 132·25, Akcye kolei Alföld 180·50, Akcye kolei Elżbiety 300·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 170·50, Wiedeńskie losy 122·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 106·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·75, Losy regulacyi Cisy 118·50, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 98·40, Akcye banku związkowego 102·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23½, Węgierskie losy 115·—, Marka niemiecka —·—, Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 5 maja 1885 r. godzina 5 minut 36. Akcye kredytowe 288 —, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 255·—, Południowa —·—, Renta papierowa 81·80, Galic. listy zastawne 101·40, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·83½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 6 maja 1885 r., godzina 10 min. 30, Akcye kredytowe 287·10, Anglo-Austr. 100·—, Unionbank 76·75, Kolej Karola Ludwika 255·, Południowa 131·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·50, Napoleondor 9·84—, Rubel papierowy 1·24·¼ Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 5 maja Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·— do 29·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·20 do 9·22 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 13·50 13·62 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiec. maj) 173·75 m. żyto —·— m., spirytus 42·60, olej rzepakowy —.— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 48·10 fr olej rzepakowy — fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884

podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja. Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 6 maja 1885.

Barometr 721.59mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 11.3 C. Psychrometr wilgotny 10.6°C. Prężność pary 9.1mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10 Wiatr S_2. Ozon 10.

Temperatura powietrza 9.0°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 746.19mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 17.0°C.

Najniższa temperatura w nocy 10.9°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 11.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 7 maja 1885

E. $= - 3^m\ 38,^s_{82}$. $\Theta_0 = 3^h\ 1^m\ 42,^s_{88}$.

Zachód słońca 6go maja o 7h. 22m,8 wschód o 16h. 28m.,4

W maju nastąpi ostatnia kwadra księżyca 6d 22h 19m; nów 14d 4h 53m, 6; pierwsza kwadra 20d 19h 21m, 2; pełnia 28d 10h 7m.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 3d 23h, 5 i 31d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 15d 23h, 5.

Równanie czasu będzie w maju ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe, o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na maj dla Lwowa 731·mm4 średnia temperatura 13°,6C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

5 maja 1885.	[illegible]	9h	[illegible]
Stan barometru w milimetr.	721,56	719,00	717,47
Stan termometru suchego w st. Cels.	17,6	11,8	10,6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	12,8	10,6	10,6
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	8,1	8,8	9,0
Wilgotność powietrza względna w %.	54	86	95
Stan nieba.	9	9	10
Kierunek wiatru.	ssw	s.	ssw
Moc wiatru.	1	4	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 2,mm0 deszcz			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 18,4.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 5,0.			
Elektryczność powietrza, woltów	125	87	—*

(N. B. 6/5 1885 od 12h w połud. do 12h w połud. 7/5 1885).

Przy wietrze SW. i średniej temperaturze dnia około 12,0C przeważnie pochmurno, powietrze nadmiernie wilgotne, deszcze przelotne. Zachodzi obawa dłuższej niepogody, a prawdopodobnie nastąpi z podniesieniem się barometru obniżenie temperatury.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 5 maja 1885.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	254	—	257	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	221	—	224	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	282	—	287	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	235	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	—	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	88	40	89	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	40	97	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	98	40	99	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	25	92	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	75	103	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa . .	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	77	5	87
Dukat cesarski	5	80	5	90
Napoleondor	9	79	9	89
Półimperyał	10	20	10	30
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	22 3/4	1	24 3/4
100 marek niemieckich . . .	60	70	61	40
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 3 maja 1885.

1. Dług państwa	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.40	81.60
luty-sierpień	81.30	81.50
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.80	82.—
kwiecień-październik	81.95	82.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.—	127.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.80	139.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	139.25	140.—
„ „ 1864 po 100 złr. . .	168.—	169.—
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	167.—	168.—
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	154.50	155.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	97.20	97.40
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	106.25	106.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.—	103.—
Galicyi	102.25	103.25
Niższej Austryi	105.75	106.75
Siedmiogrodu	100.25	101.25
Węgier	102.50	103.50
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.75	99.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	284.50	284.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	580.—	586.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	852.—	856.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	466.—	468.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	235.—	235.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2387	2393
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	253.75	254.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	223.25	224.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	298.50	299.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	129.80	130.20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173.—	173.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	98.75	99.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.30	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	90.50	91.50
„ „ „ po 5 prc.	99.—	99.75
„ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.—	99.75
Gal. banku hip. po 6 prc. . .	101.40	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. .	102.—	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.25	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.50	99.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	97.50	98.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	99.—	99.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	98.75	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	82.—	83.—
z r. 1867 . .	87.50	87.90
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.50	99.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.—	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.25	43.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	19.—	20.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—	18.35
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	46.—	47.—
Palfiego po 40 zł. m. k. . .	38.50	39.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.30	14.60
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.50	8.80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.50	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.75	48.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. .	131.—	132.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.25	28.25
Windischgratza po 20 zł. m. k. . .	36.—	37.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.95	125.35
Paryż za 100 fr.	49.32.50	49.37.50
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5.86.—	5.88.—
„ pełnej wagi . .	5.83.—	5.85.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka . . .	9.86.—	9.88.—
Rossyjski imperyał .	10.17.—	10.21.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.25	92.25

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 5 maja 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	90
„ „ „ w srebrze .	82	25
Renta w złocie	107	75
5 prc. austr. rent marcowa	97	95
Akcye banku wiedeńskiego	851	—
„ „ kredytowego	288	40
Londyn	124	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	83 1/2
Dukat cesarski men. . .	5	84
100 marek niemieckich .	60	90

Kuratele.

L. 1658. (2955 1—3)
Józef Berzak z Podhajczyk uznany marnotrawcą, kuratorem dla tegoż ustanowiony Michał Berzak z Podhajczyk.
Z c. k. sądu powiatowego.
Rudki, dnia 31 marca 1885.

L. 5073. (2956 1—3)
Mekita Hałabut z Nowosiołek gościanych uznany marnotrawcą, kuratorem dla tegoż ustanowiony Iwan Hałabut z Nowosiołek gościnnych.
Z c. k. sądu powiatowego.
Rudki, dnia 31 grudnia 1884.

L. 6113. (2930 1—3)
Hnata Procia z Teriatysk bierze się z powodu marnotrawstwa pod kuratelę a kuratorem Iwan Proć.
C. k. sąd powiatowy.
Rawa, 24 sierpnia 1884.

Wyroki prasowe.

(2645)
Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3 April 1885, Zl. 10057, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit" Nr. 8 vom 21. Februar 1885 wegen der Artikel „Edmund Megy", „Tine, Lake . . ." und „Pittsburg, 9. Februar 1885" nach § 305 St. G., „Sprengübungen" nach den §§ 58 c und 59 c St. G., „San Francisco, 3 Februar 1885" nach den §§ 58 a, c und 59 c St. G., „Ein berüchtigter Spitzel" nach § 63 St. G., endlich „Ueber die Soldateska" nach § 300 und Art. IV des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3. April 1885, Zl. 10001, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svobodny občan" Nr 13 vom 28. März 1885 wegen der Artikel „Pohlasování" und „Ibb. V Praze, dne 25. brezna" nach § 300 St. G. und Art. III des Ges vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2. April d. J., Z. 9905, die Weiterverbreitung der im photographischen Atelier J. B. Zuna angefertigten Photographie, eine nackte Weibsperson darstellend, nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 19, 21 und 26 März 1885, ZZ. 2722, 2855, 2963 und 2985, die Weiterverbreitung der „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" Nr. 21 vom 14. März 1885 wegen des Artikels „Die Reden des Abgeordneten Dr. Knotz" nach § 300 St. G., dann derselben Zeitschrift Nr. 22 vom 18 März 1885 wegen der Artikel „Zustimmungs-Kundgebung und „Land- und forstwirthschaftlicher Bezirksverein in Tetschen", der „Leitmeritzer Zeitung" Nr 23 vom 21. März 1885 wegen der Artikel „Tetschen, 16 März. Abfertigung an die Bündler" und „Bensen, 19 März. Zustimmungs-Kundgebung", endlich der Zeitschrift „Aussiger Anzeiger" Nr. 23 vom 21. März 1885 wegen des Artikels „Bensen, 19. März. Zustimmungs-Kundgebung" nach den §§ 300 und 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9. April 1885, Z 1352, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Soca" Nr. 14 vom 3. April 1885 wegen des Artikels „Po sestih letih" nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Roveredo hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13. April 1885, Z 979, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Raccoglitore" Nr. 44 vom 11. April 1885 wegen des Artikels „Cose Patrie" nach § 65 St. G. verboten

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28. März 1885, Z. 2119, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Sorella Marinara Cantata Funebre — parole di D. D. F. Musica di P. G.", gedruckt in Triest bei H Gutmann, nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 28. März und 4. April 1885, ZZ 2118, 2279 und 2280, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Il Picolo" (edizione d lmattino) Nr 1168 vom 21. März 1885 wegen des Artikels „Bartolomeo de Riu" nach § 65 a St G., dann „Juri s Puso" Nr. 6 vom 18. März 1885 wegen des Artikels „Reka" nach § 64 St G., endlich „L'Operajo" Nr. 12 vom 27. März 1885 wegen des Artikels „Faejo Operajo" nach § 302 St G. verboten.

(2735)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 18 der periodischen Druckschrift „Internationale Revue. Organ für Politik, Volkswirthschaft, Kunst und Literatur" vom 19. April 1885 (auf Seite 4 und 5) enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Städtebilder aus Nordwestböhmen. Das Stift Ossegg XVIII" in der Stelle von „Dabei jedoch waren Willkürakte" bis „Honny soit, qui mal y pense!" das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen
Wien, am 21. April 1885.

Das k. k. Kreisgericht in Tabor hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17. April 1885, Z. 2843, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Amerikan narodni kalendar na rok 1885", gedruckt in Chicago bei Aug Geringer Nr. 463 Südcanalstraße, nach den § 65 a, beziehungsweise 302 St. G verboten.

Das k k Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 3. und 7. April 1885, ZZ 1719 und 1817, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Rübezahl" Nr. 8 vom 29. März 1885 wegen des „Dialogs zwischen Dr. Spaß und Dr. Jux" nach § 63 St G, des Gedichtes „Gedichtes „Ganz correkt" nach § 300 St G, und der Erzählung in der Beilage „Die Pschirtweits-Leni" nach § 303 St. G, dann „Der Radikale" Nr. 39 vom 2. April 1885 wegen der Artikel in der Rubrik „Politische Uebersicht" beginnend mit „Die Arbeiter sammelten sich . . " nach § 300 St. G, „Polaun im Februar 1885 (Millionär und Arbeiter)" nach § 302 St. G, und wegen des Mottos im Verzeichnisse über eingegangene Beträge für die Familien der Inhaftirten „Weg mit den ", „Die Wiener Genossen . . .", „Wir haben uns . .", „Weil ich nicht . . ", „Nur frisch gewagt . ." und „Wir wollen uns . " nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14. April 1885 Z. 5211, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Volksfreund" Nr 7 vom 10 April 1885 wegen der Artikel „Die Nordbahnfrage", „Vom Tage. Oesterreich Ungarn" und „Versammlungsbericht. Jägerndorf" nach Art. III des Ges. vom 17ten December 1862, § 300 und § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28. Februar 1885, Z. 1453, die Weiterverbreitung folgender ausländischen Zeitschriften verboten, und zwar aus dem Jahre 1884: „Il fascio della democrazia" (Rom) Nr. 344 und 348 nach den §§ 65 a und 305 St. G.; „Lucifero" (Ancona) Nr. 50 nach § 65 a St. G; „Il Lamone" (Faenza) Nr. 18, 19 und 20 nach den §§ 65 a und 305 St. G, „Spartaco" (Palermo) Nr. 3 nach den §§ 63 und 65 a St. G.; „La Provincia" (Sondrio) Nr. 2 nach den §§ 65 a und 305 St. G; „Il Prealpino" (Arona) Nr. 17, „La Lince" (Palermo) Nr. 511 nach § 65 a St. G; „Gazzetta del popolo" (Venedig) Nr. 360 nach § 63 St G; „La Venezia" (Venedig) Nr 360, „Il Diritto" (Rom) Nr 356 und 357 nach § 65 a St G.; „Il Caffe" (Mailand) Nr. 220 nach den §§ 65 a und 305 St. G. endlich „Capitan Fracassa" (Rom) Nr. 349, 351 und 357 nach § 65 a St. G, und mit dem Erkenntnisse vom 14. März 1885, Z. 1751, die Weiterverbreitung der ausländischen Zeitschrift „L'Esposizione italiana del 1884" in Torino, Heft Nr. 34, Mailand, aus dem Jahre 1885 nach § 65 a St G. verboten.

(2869)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Kreisgericht Krems als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft nach § 493 St. P. O. zu Recht erkannt: Es begründe der Inhalt der Flugschrift „Zweite Epistel vom Donaustrande an die deutsch tschechische Tepler Bezirkszeitung" in der Stelle, welche mit den Worten beginnt „Was den slavischen Bauer" bis „zur eig'nen zu faseln" — das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G., und werde das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen
Wien, am 27. April 1885.

Licytacye.

L. 1350. (2934 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 16 czerwca, 21 lipca i 25 sierpnia 1885 r., każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 16 w Bliziance położonej Apolonii Liskowicz własnej wykazem hip. 52 objętej na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 325 złr. 71 ct. z pn. przedsięwziętą, i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi kwota 780 złr., a wadyum kwota 78 złr.
Inne warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć można.
Strzyżów, dnia 16 marca 1885.

L. 746. (2924 1—3)
Dnia 1 czerwca 1885 i dnia 15 czerwca 1885 o godz. 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 17 Zwarya w Drohobyczu położonej, w sprawie gminy miasta Drohobycza przeciw Janowi i Franciszce Furowiczom pto 60 złr. a. w. z pn.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 362 zł. aw.
Wadyum 36 zł. 20 ct. aw.
Przy tych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.
W razie, gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków na dzień 22 czerwca 1885 o godz. 9 rano B. Nr. VI na który wzywa się obie strony i wierzycieli.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.
Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe nie mogły być w swojej sprawy egzeku ujnej doręczone z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, mianowany został adw. dr. Wolski kuratorem.
C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 22 marca 1885.

Licytacye.

L. 9831. (2502 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym egzekucyjna licytacya:

A) realności pod lk. 26 w Dziekanowicach położonej wedle księgi głównej gminy katastralnej Dziekanowice l. w. h. 1 poz. 1 haer. Kaspra i Heleny Nawrockich własnej w dniach 5 czerwca, 24 czerwca i 8 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

B) Parcel gruntowych nr. 357/1 i 358/2 z realności powyższej pod l. k. 26 w Dziekanowicach wyłączonych, wedle księgi gł. gm. katastr. Dziekanowice l. w. h. 31 poz. 1 haer. Macieja Raźnego własnością będących w dniach 5 czerwca i 24 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 100 złr.

Wadyum 10 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się co do realności ad A) wszystkich wierzycieli i strony na termin 9 lipca 1885 o 10 rano, co do realności ad B) wszystkich wierzycieli na termin 8 lipca 1885 o 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych obu tych realności jest adw. dr. Kazimierz Smolarski z substytucyą adw. dra Władysława Wędrychowskiego w Krakowie.

Kraków, dnia 20 marca 1885.

L. 10628. (2853 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 12go czerwca, 10 lipca i 7 sierpnia 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k 4 w Krzesławicach, Jana i Katarzyny Kaczmarczyków własnej.

Cena wywołania 490 złr.

Wadyum 49 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 4 września 1885 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Wilhelm Dadlez z substytucyą adw. dra Karola Pieniążka w Krakowie.

Kraków, dnia 24 marca 1885.

L. 13617. (2779 2—3)

C. k. sąd powiat. miej. deleg. w Nowym Sączu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Filipa Schwarza w kwocie 500 złr. z przyn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. k. 122 w Zeleźnikowy objętej wykazem hip. l. 105 Jakóba Lebely własnej w dniach 9go czerwca 1885 i 10 lipca 1885, każdym razem o godzinie 9 rano w gmachu sądowym a to za lub wyżej ceny szacunkowej 651 złr. 80 ct. wynoszącej.

Wadyum wynosi 65 złr. 18 ct.

Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 30 lipca 1885 o godzinie 9 rano, na którym niestawający wierzyciele za przystępujących do większości głosów stawających uważani będą.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 11 grudnia 1884 na powyższej realności prawo zastawu uzyskali ustanowiono kuratora adw. dr. Bersona.

Wykaz hipoteczny; resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Nowy Sącz, dnia 5 marca 1885.

L. 1560. (2932 2—3)

W dniach 18 maja, 22 czerwca i 20 lipca 1885, zawsze o godzinie 10tej z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Maksyma Szewczyka własnej pod l. 55—281/198 w Hołyniu powiatu Dolińskiego położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 113 złr. 98 ct. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, dnia 15 kwietnia 1885.

L. 7937. (2931 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że na dniu 19 maja, 2 czerwca i 11 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 11tej rano sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi połowa realności w Hucie zielonej pod lk. 15 położonej wedle wyk. hip. l. 62 na Hrynia Syczaka zaintabulowanej, tudzież parcela gruntowa l. 132/2 w Hucie zielonej położona wedle wykazu l. 60 Hrynia Syczaka własna w celu ściągnięcia pretensyi Iwana Mastykarza w kwocie 100 złr. z pn. Licytacya odbędzie się w tutejszym sądzie.

Wadyum wynosi 48 złr. 30 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Rawa, dnia 4 listopada 1884.

L. 1535. (2925 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi c. k. zbiorowej kasy sierocińskiej w Jaworowie 1500 zł odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 18o maja, 16go czerwca i 20go lipca 1885, zawsze o godzinie 9 rano przymusowa licytacya realności pod lk. 318 w Jaworowie do Majera i Feigi Fliegerów należącej, ciało tabularne stanowiącej, powyższej pretensyi za hipotekę służącej.

Cena wywołania 7408 złr. wadyum 741 złr.

Przy pierwszym i drugim terminie nastąpi sprzedaż tylko za cenę szacunkową oraz wywołania, lub wyżej, przy trzecim niżej tejże, ale nie poniżej sumy wszystkich długów na tej realności zahipotekowanych.

Wyciąg tabularny, akt opisania i ocenienia, bliższe warunki można w sądzie tutejszym przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Mikołaj Hołub notaryusz w Jaworowie.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła odbędzie się w dniu 3o terminu o godzinie 3ciej po południu rozprawa z wierzycielami celem ułożenia lżejszych warunków, przy której niejawiący się jako przystępujący do większości obecnych uważani będą.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, dnia 3 kwietnia 1885.

L. 3313. (2807 2—3)

Podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi funduszu ubogich chrześcian w Chrzanowie 207 złr. 92 ct. z pn. rozpisana zostaje publiczna licytacya na $^{3}/_{8}$ części posiadłości pod L w h. 366 w Chrzanowie Jakóba Piotra i Marcina Oczkowskich własnej na dzień 8 czerwca i na dzień 6 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10ej rano powyżej lub za cenę szacunkową 227 złr. 25 ct. wynoszącą.

Wadyum 23 złr. Reszta warunków w registraturze sądu do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 4 marca 1885.

L. 2305. (2923 2—3)

W dniach 1 czerwca, 6 lipca i 3 sierpnia 1885 o godzinie 10ej przedpołudniem odbędzie się w budynku sądowym w sprawie ad. dr. Ernesta Geislera przeciwko nieobjętej masie Józefa Fudali o 22 rat po 3 złr. przymusową sprzedaż realności pod lk. 169 w Odrowążu położonej wedle wykazu hip. 143 księgi gruntowej gminy Odrowąża Józefa Fudali własnej w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 200 złr. a.w. lub wyżej tejże zaś w trzeciem terminie niżej takowej. Wadyum wynosi 20 złr. a.w. Reszte warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy

Czarny Dunajec 10 kwietnia 1885.

L. 2698. (2901 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Bermana Schallita w kwocie 600 złr. a w. zpn, odbędzie się dnia 8 czerwca, 13 lipca i 10 sierpnia 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l 189 księgi gruntowej dla miasta Złoczowa objętego dłużnika Abrahama Mojżesza 2 im. Jacobi własnego

Cenę wywołania stanowi wartość realności w kwocie 3188 złr 16 ct. a. w.; wadyum wynosi 318 złr. a. w.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w tut. registraturze przejrzeć można.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli z tem, że dla tych wierzycieli którymby uchwała licytacyę rozpisująca wczas przed terminem lub wcale doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 15 lutego 1885 z pretensyami swemi do tabuli weszli kuratorem p adwokat dr. Wesołowski za substytucyą p. adwokata dr. Heynego ustanowiony został.

Z c. k. sądu obwodowego

Złoczów 11 kwietnia 1885.

L. 9613. (2778 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 99 złr. 22 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 1 czerwca, 6 lipca i 20 lipca 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 73 w Bibicach, Józefa Rychlika, tudzież Franciszka i Maryanny Rychlików własnej.

Cena wywołania 600 złr. wadyum 60 zł.

Reszte warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 3 sierpnia 1885 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Kremer z substytucyą adw. dr. Dominika Markiewicza w Krakowie.

Kraków 28 marca 1885.

L. 5144. (2837 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Józefa Simche i Ronie małż. Hebenstreitów w ilości 800 złr. z pn. przymusowy jawny przetarg należącego do dłużników Zacharyasza i Estry Feigi małż. Daksów ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym l. 376 dla gminy katastralnej Sokala oszacowanego na kwotę 950 złr. a. w. na dniu 22 czerwca, 17 lipca i 25 sierpnia 1885, zawsze od godziny 10ej przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 95 złr. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków tudzież protokół przymusowego ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 18 kwietnia 1885.

L. 11807. (2705 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Rubina Krocha w kwocie 200 złr. i 72 złr. z pn. odbędzie się w sali nr. III tut. sądu w dniach 1 czerwca, 13 lipca i 17 sierpnia 1885 każdym razem o godzinie 4 po południu przemusowa licytacya sumy 400 zł. zpn. wedle poz. 10 i 11 karty C. wyk. hipot. l. 180 gminy kat. Lwów, dzielnica śródmieście w stanie biernym $^{1}/_{4}$ część realności l. 204 lit. B miasto wedle wyk. hip. l. 180 gminy kat. Lwów dzielnica śródmieście poz. 9 i 10 i 11 karta B na Leię Korkis i małoletnich spadkobierców Koppla Korkesa, a to Nesche, Dawida i Chamia Korkisa, Simę Bardach, Chaję Bardach tudzież Mojżesza Bardacha zapisanej na rzecz Lei Korkis i małoletnich spadkobierców Kopla Korkesa Nesche, Dawida i Chaim Korkisa ciężącej z tem nadmienieniem, iż przy pierwszych dwóch terminach sprzedaż ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś przy trzecim za jakąbądź cenę dokonaną zostanie.

Cena wywołania wynosi wartość nominalną a wadyum 40 złr.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, niewiadomych z życia i miejsca pobytu Sime Bardach i Chaję Bardach ewentualnie ich z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i wszystkich wierzycieli niewiadomych, którzyby w dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. po 18 lutego 1885 prawo, zastawu na przedać się mającej sumie uzyskali lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakich bądź przyczyn doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. dr. Weissa, którego zastępcą dr. Bodeka równocześnie zawiadomiono.

Lwów dnia 9. marca 1885.

Z c. k. sądu wyższego krajowego.

L. 9302. (2929 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 9 czerwca i 23 czerwca 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 lipca 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 240 według wyk. hip. 245 gminy kat. Dziewięcierz Einsingen Karoliny i Krystyny Kunzelmanów własnej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego pto 179 zł. 82 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratora Jakóba Ulricha.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 16 lipca 1885 10 godz. rano.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, 23 grudnia 1884.

L. 3104. (2903 2—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości 8 zł. 2 ct. i 5 zł. i 57 ct., 5 zł. 98 ct., 9 zł. 36 ct., 10 zł, 27 ct, 4 zł. 90 ct. aw. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 3 czerwca i 2 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. kons. 49 w księdze gruntowej Tomice na Jakóba Łyszczarza zapisanej.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 6 marca 1885.

L. 3050. (1778 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie niniejszem ogłasza, że na żądanie c. k. uprz. gal. c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego celem ściągnięcia należytości 100 zł. i 100 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tym c. k. sądzie w dniach 18 czerwca, 23 lipca i 20 sierpnia 1885, każdą razą o 10 godz. przedpołudniem przymusowa sprzedaż realności ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Filipa Witrów a względnie tegoż spadkobierców własnej w Sulatyczach powiatu żydaczowskiego pod lk. 16 subrep. 42 położonej, ze wszelkiemi do tejże realności należecemi gruntami i przynależytościami, ztem że ta realność w pierwszych dwóch terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej 500 złr. a. w., przy trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta, zaś poręczne 10prc. sumy wywołania to jest 50 złr. a. w.

Resztę warunków w tusądowej registraturze wglądnąć można. Dla wierzycieli niewiadomych ustanowiono kuratorem p. Edmunda Opolskiego c. k. notaryusza w Żurawnie.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno 16 października 1884.

L. 17291. (2916 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 1400 zł. z pn. odbędzie się dnia 11 czerwca i 17 lipca 1885 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Teresy Grzyszeckiej, Gabryeli Sąsiada, Józefa Starak i nieobjętej masy spadkowej Franciszka Ksawerego Grzyszeckiego według dom. 84 pag. 194 n. 22 i dom. 84 p. 202 n. 25 i 26 haer. należącej połowy realności pod l. 476$^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, w których terminach ta połowa realności l. 476$^{1}/_{4}$ we Lwowie tylko wyżej ceny wywołania 5977 zł. 96 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 597 zł. 80 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla masy spadkowej nieobjętej po ś. p. Franciszku Ksawerym Grzyszeckim, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 7 kwietnia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr Skałkowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Lehmann mianowany został.

Lwów, 25 kwietnia 1885.

L. 4909. (2938 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego i Zuzanny małżonków Świtalskich w kwocie 300 zł z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej Grzegorza Kolaczyńskiego w Lesienicach położonej, wykazem nr. 82 objętej, na dniu 9 czerwca na 14 lipca i na 19 sierpnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 90 zł. a. w.

Poręczne 9 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 30 listopada 1884.

L 4571. (1922 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się na dniu 10 czerwca, 11 lipca i 11 sierpnia 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem sprzedaż przymusowa przez publiczną licytacyę domu drewnianego pod nr. 222 w Skawie położonego, dłużniczki Katarzyny Sularzowej własnego, celem zaspokojenia pretensyi Stanisława i Anny Skawskich w kwocie 3 zł. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 22 zł. aw.

Wadyum wynosi 2 zł. 20 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, 29 listopada 1884.

L. 1037. (2691 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy wekslowej 50 złr. z pn. Baruchowi Sturmowi dłużnej przeprowadzi dnia 1 czerwca, 6 lipca i 10 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano publiczną egzekucyjną licytacyją sprzedaż realności pod lk. 39 w Wielopolu położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Macieja Paśka własnej, w budynku tutejszo sądowym.

Cena wywołania wynosi 160 złr.

Wadyum 16 złr. w gotówce złożyć się mające.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokoły zastawniczego opisania i egzekucyjnego oszacowania można przejrzeć w registraturze w godzinach urzędowych.

Ropczyce, dnia 6 marca 1885.

L. 3962 (2665 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Arona Rebhuna od Chaniny Wintera wywalczonej w kwocie 450 złr w. a z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 9 czerwca, 10 lipca i 11 sierpnia 1885, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności pod nk. 527 w Grodzisku dolnem położonej, dłużnika własnej.

Cena wywołania 440 złr.

Wadyum 44 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 11 kwietnia 1885.

L. 5756. (2574 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 346 złr. 96 ct. z pn. odbędzie się w dniach 9 czerwca, 10 lipca i 13 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 85 rep. 177 w Brzozie Stadnickiej położonej, Jana, Wojciecha i Józefa Tokarzów własnej.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków licytacyjnych może być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p. Hanusza w Łańcucie.

C. k sąd powiatowy

Łańcut, dnia 29 stycznia 1885.

L. 10794. (2851 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 400 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 26 czerwca, 5 sierpnia i 9 września 1885 o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 98 w Zwierzyńcu położonej Michała Dudka własnej.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 16go października 1885 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Lesław Boroński z substytucyą adw. dra Władysława Leszko w Krakowie.

Kraków, dnia 23 marca 1885.

L. 9008. (2886 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Ela Bergmanna przeciw Jurijowi Pohrebiennyk recte Palijczuk pto 240 złr. z pn. ogłasza przymusową licytacyę realności dłużnika w Roznowie, powiatu politycznego Śniatyn pod lk. 167, ciała tabularnego niestanowiącej, na 450 złr. oszacowanej w dniach 3 lipca 1885 i 7 sierpnia 1885, każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą, a to w obydwu terminach tylko za cenę szacunkową.

Termin dla ewentualnego ułożenia łagodniejszych warunków na 4 września 1885 godzinę 10 przed południem.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 45 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów, dnia 18 listopada 1884.

L. 9304. (2928 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie ogłasza, iż celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 237 złr. z przyn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności dłużnika Hrynia Kiszczaka a względnie tegoż leżącej masy własnej ciało tabularne stanowiącej w Lubyczy Kameralnej pod lk. 76 położonej w 3 terminach a to dnia 8 czerwca 1885, dnia 22 czerwca 1885 i dnia 14 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 złr.

Zakład 60 złr.

Reszta warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 31 stycznia 1885.

L. 1058. (2975 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego 976 złr. z pn. odbędzie się w dniach 26 maja, 23 czerwca i 21 lipca 1885, zawsze o godzinie 10tej rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 42 w Jaworowie, ciało tabularne stanowiącej do Berischa vel Berla Apisdorfa należącej.

Sprzedaż nastąpi tylko za cenę szacunkową 3803 złr. lub wyżej, wadyum wynosi 380 złr. 30 ct.

Wyciąg tabularny, protokół opisania i ocenienia i bliższe warunki można w registraturze sądowej przejrzeć.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli został p. Mikołaj Hołub c. k. notaryusz w Jaworowie ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, dnia 31 marca 1885.

L 3083. (2416 1—3)

C. k sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej gminy Brodów przeciw masie spadkowej po Chaimie Herzu Morgensternie i Perli Morgenstern pto 820 złr. w. a. odbędzie się dnia 14 lipca 1885 o 10tej godzinie rano w B nr III czwarty i ostatni termin licytacyjny realności wyk hip. 869 gminy Brodów objętej, pod ułatwionymi warunkami licytacyjnymi, na którym ta realność niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2579 złr. 50 ct. w. a.

Wadyum wynosi 129 złr. w. a

Dla wszystkich którymby rezolucya licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogła być doręczoną i wszystkich wierzycieli, którzy po wydaniu dotyczącego wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiono kuratorem dra Starzewskiego w Brodach.

Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg tabularny mogą być w registraturze przejrzane.

Brody, dnia 31 marca 1885.

L. 17556. (2820 1—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia rat 268 zł. 50 ct. z 8 prc. odsetkami od dnia 1 maja 1884 i 268 zł 50 ct. z 8pr odsetkami od dnia 1 listopada 1884 z pn. po potrąceniu jednak zapłaconej kwoty 94 zł. 5 ct. w. a. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w sali rozpraw sądu tutejszego w dniach 18 czerwca, 16 lipca i 20 sierpnia 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 932¼ we Lwowie położonej, wedle dom. 231 pag. 61 n. 1, 2, 3, 4 haer. dłużników Ludwika Niżałowskiego i Joanny Niżałowskiej własnej, a wedle dom. 231 pag. 72 n. 14 on. za hipotekę pożyczki po wyższego banku w kwocie 7500 zł. w. a. z pn. służącej, z tem dołożeniem, że realność ta na powyższych terminach niżej ceny wywołania nie zostanie sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 16.000 zł.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) $^{10}/_{100}$ ceny wywołania 16.000 zł., tj. sumę 1600 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego lub austro-węgierskiego banku. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowem złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby licytowana realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 20 sierpnia 1885 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż ekstrakt tabularny powyższej realności można w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać.

O tem zawiadamia się obie strony, tudzież dotychczasowych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 1 kwietnia 1885 rzeczowe prawa do powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały sądowe tej egzekucyjnej sprawy dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, przez równocześnie ustanowionego kuratora dra Szwedzickiego z zastępstwem dra Krówczyńskiego adwokatów we Lwowie.

Lwów, 18 kwietnia 1885.

L. 2452. (2775 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności ck. uprz. powsz. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu przyznanej w sumie 3906 franków 26 ctm. i 56105 franków 83 ctm. z należytościami dodatkowemi rozpisaną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Odporyczów, Niecieczа i Podlesie w powiecie tarnowskim położonych, do dłużniczki Zofii recte Sary Ostersetzer należących.

II. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 9 czerwca i 27 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem licytacyi są dobra tabularne Odporyczów, Niecieczа i Podlesie w powiecie Tarnowskim położone, należące do p. Zofii recte Sary Ostersetzer ze wszystkiemi przynależytościami i prawami, tak jak je wymieniona właścicielka posiadała i posiadać ma prawo.

2 Jako cenę wywołania ustanawia się przez ck. uprz. powsz. austr. Zakład kredytowy ziemski na podstawie statutów obliczoną wartość w kwocie 50.000 zł

Dobra te na dwóch pierwszych terminach sprzedane będą tylko powyżej lub za cenę wywołania, na trzecim terminie także i niżej ceny tej, jednak nie za mniejszą kwotę jak 35.000 zł sw.

3. Każdy chęć kupienia mający złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10 prc. ceny wywołania w gotówce albo w papierach wartościowych, w których kapitały sieroce umieszczone być mogą, obliczonych według kursu ostatniego tychże w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej podanego, o ile takowy nie przewyższa wartości imiennej.

4. Nabywca złoży do depozytu sądowego w przeciągu dni 30 po prawomocności uchwały zatwierdzającej akt licytacyi jedną trzecią część ceny kupna, w którą złożone w gotówce wadyum obliczone będzie. Poczem zwróconem zostanie nabywcy wadyum w papierach wartościowych złożone i nastąpi na koszt własny nabywcy wprowadzenie onegoż w posiadanie fizyczne nabytych dóbr

5 W dniach 80 po prawomocności uchwały rozdział kupna między wierzycieli ustanowiącej, winien nabywca resztujące dwie trzecie części ceny kupna na rzecz masy wierzycieli hipotecznych do depozytu sądowego złożyć lub też w miarę postanowień tej uchwały z takowych wierzycieli hipotecznych zaspokoić i z tego się wykazać.

6. Od dnia wprowadzenia w posiadanie fizyczne winien nabywca opłacać po 6 prc. od dwóch trzecich części ceny kupna u niego pozostawionej półrocznie z dołu.

7. Od tegoż samego dnia przechodzą na nabywcę wszystkie z posiadania połączone korzyści, jakoteż wszystkie publiczne ciężary.

8. Po wypełnieniu warunków 4, 5, 6, otrzyma nabywca dekret własności, a na zasadzie tegoż na żądanie nastąpi intabulacya prawa własności do nabytych dóbr Odporyczów, Niecieczа i Podlesie, tudzież intabulacya wykreślenia prawa zastawu dla wszelkich na tychże dobrach hipotekowanych ciężarów i przeniesienie takowych na cenę kupna, z wyjątkiem ciężaru realnego poz. 1.

9. Intabulacya praw własności na rzecz nabywcy nastąpi na jego własny koszt, również nabywca należytość skarbową od przeniesienia prawa własności zaspokoić będzie obowiązanym.

10. Jeżeliby nabywca któregokolwiek warunku nie wypełnił, w tym wypadku każdy wierzyciel hipoteczny lub też egzekut będą mogli żądać rozpisania relicytacyi sprzedanych dóbr na jego koszt i niebezpieczeństwo.

Sprzedaż w drodze relicytacyi nastąpi na jednym terminie i za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarowaną.

Złożone wadyum a ewentualnie i dalsze opłaty na poczet ceny kupna w wypadku tym służyć będą na zabezpieczenie odpowiedzialności nabywcy i tylko o tyle zwrócone mu będą, gdy i o ile przy relicytacyi żadna odpowiedzialność lub obowiązek wynagrodzenia się nie okaże.

11. Wyciągi hipoteczne dóbr sprzedać się mających przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

12. Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 27 lipca 1885 godzinę 4 popołudniu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, wedle których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą

III. O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 30 stycznia 1885 do hipoteki dóbr Odporyczów, Niecieczа i Podlesie weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek pow. du nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dra Pietrzyckiego z substytucyą adwokata dra Stojałowskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie się zarządza.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 2 kwietnia 1885.

L. 11169. (2481 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Bernharda Rappaporta w kwocie 230 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 12 czerwca 1885 o godz. 10ej rano licytacyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Izaka Ornsteina własnej pod l. 241 w Jarosławiu na leżajskim przedm. położonej.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania 890 zł.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Dla wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Władysława Jahla.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, 29. grudnia 1884.

L 9322. (2806 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Antoniego Heradina w kwocie 63 złr. odbędzie się w gmachu sądowym w trzech terminach dnia 15 czerwca, 13 lipca i 17 sierpnia 1885, każdym razem o 10ej rano przymusowa sprzedaż połowy realności lk. 19 we wsi Andrychowie wykazem hipotecznym 179 objętej mas spadkowych po Wojciechu i Kunegundzie Magierach własnej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 250 złr. wadyum 25 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych i innych ustanowiono kuratora adwokata dr. Iwańskiego w Wadowicach.

C. k. sąd powiatowy

Andrychów, dnia 30. stycznia 1885.

L. 7077. (2805 1—3)

C. k. sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Macieja Cholewki jako cesyonaryusza Katarzyny 1° Wojewodzicowej, 2° Gawendowej przeciw małol. Antoninie, Franciszce i Tekli Wojewodzicom o 250 zł. z pn. zarządza sprzedaż przez publiczną licytacyę części realności pod lk. 246 n. 212 także 220 d. w Roczynach położonej, małoletnich Antoniny, Franciszki i Tekli Wojewodziców własnością będącej, w trzech terminach a to: w dniu 1 czerwca, 6 lipca, 3 sierpnia 1885 o godzinie 9 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 184 zł. 30 ct.

Wadyum wynosi 19 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych kurs w kraju mających.

Na wypadek sprzedaży wyznacza się termin do wykazania rzetelności i pierwszeństwa wierzytelności, które ciężą na realności będącej przedmiotem sprzedaży na dzień 7 września 1885 o godzinie 9 rano, na który wzywa się wierzycieli pod rygorem że w razie niestawienia się którегokolwiek wierzyciela, domniemanie będzie, iż nie żąda zaspokojenia z ceny kupna sprzedanej realności.

C. k sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 26 stycznia 1885.

L. 15129. (2479 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jędrzeja Golańskiego przeciwko Berkowi Sakowi o 280 złr. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej dłużnika na 4.0 złr. oszacowanej w Rokietnicy tutejszego powiatu położonej wykazem hipotecznym 1 381 księgi gruntowej gminy Rokietnica objętej, dnia 5 czerwca, 10 lipca i 14 sierpnia 1885 o 10ej godzinie przed południem w kancelaryi tutejszego sądu odbędzie się.

Jarosław 9 stycznia 1885.

L. 17877. (2904 2—3)

Dnia 23 czerwca 1885 sprzedaną będzie przymusowo o godzinie 10 rano w tut. sądzie realność pod lk. 21 w Podlesiu położona wedle wykazu hyp 14 Jana Karczmarskiego własna, celem ściągnięcia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 32 zł. 75 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 400 zł

Wadyum 20 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Kurator wierzycieli niewiadomych adwokat dr. Slączka.

C. k sąd powiatowy.

Buczacz, 28 marca 1885.

L. 4721. (2905 2—3)

Dnia 16 czerwca i dnia 14 lipca 1885 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 298 ad rep. 499 w Borysławiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Roberta Domsa przeciw Leibie Ber Wadler, a względnie tegoż nieobjętej masie spadkowej pto 564 zł. 7 ct. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 2338 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 233 zł. 89 ct.

Przy tych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 4 sierpnia 1885 o godź. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tus. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adw. dr. Gelehrter kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 7 marca 1885.

L. 11096. (2865 3—3)

Celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Skałacie, połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu publiczna konkurencya za pomocą wniesienia pisemnych ofert.

Obrót tej hurtowni wynosił w roku 1884 tytoniu w wartości 21214 zł. 47 ct.
w znaczkach stemplowych 5251 zł. 9 ct.
ogółem 26465 zł. 56 ct.

Oferty zaopatrzone we wadyum 260 zł. gotówką lub w papierach wartościowych według kursu policzonych, winne być wniesione najpóźniej do włącznie 21go maja 1885, do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu gdzie także bliższe warunki tej konkurencyi przejrzane być mogą.

C. k. powiat. Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 25 kwietnia 1885.

L. 20662. (2914 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych które w roku 1885 wykonane być mają na gościńcach państwowych w sekcyi drogowej Bochnia w okręgu budowniczym bocheńskim, odbędzie się na dniu 26 maja 1885 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Bochni licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Suma fiskalna powyższych robót konserwacyjnych wynosi ogółem 4223 zł. 64 ct

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany, kosztorys sumaryczny, oraz wykaz cen jednostkowych mogą być przejrzane w powyżej wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 cnt. z dołączeniem 5prc. od sumy fiskalnej wynoszącego wadyum i wyrażeniem zaofiarowanej ceny nie tylko cyframi ale też i literami należy wnieść przed oznaczonym terminem w dniu odbyć się mającej licytacyi, a najpóźniej do 12tej godziny w południe w pomienionem c. k. Starostwie.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie powyżej oznaczonym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1885.

L. 5186. (2910 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza iż w dniach 28 maja 1885 26 czerwca 1885 21 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 153 w Przędzelu położonej wedle wykazu hip. 289 Katarzyny z Kulimowskich Piłatowej własnej, na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 127 złr. 6 cnt. wa. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 675 złr. wa. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za 500 złr.

Wadyum wynosi 67 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko, dnia 10 kwietnia 1885.

L. 10583. (2908 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi od Hryńka Hatały i nieletnich spadkobierców śp. Michała Hatały jako to: Ołeny, Maryny i Hanuski Hatałów się należącej w kwocie 244 złr. 71 cnt. wa. odbędzie się licytacya realności pod lk. 8 w Tatarynowie wyk. hipot. 93 i 107 księgi gruntowej gminy Tatarynów objętej na 3 terminach dnia 27 maja 1885 dnia 1 lipca 1885 i dnia 5 sierpnia 1885, każdym razem o 10 godzinie rano w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 5 sierpnia 1885 tamże.

Cena wywołania w kwocie 600 złr. w a. wadyum zaś 10prc. ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem Włodzimierza Luszpińskiego z substytucyą Aleksandra Strockiego.

Komarno, dnia 25 grudnia 1884.

L. 19930. (2913 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych drogowych, ktore mają być wykonane na gościńcach państwowych w jasielskim okręgu budowniczym w latach 1885, 1886, 1887, odbędzie się dnia 26go maja 1885, o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Cene fiskalne robót, które mają być wykonane w roku 1885 wynoszą:

a) w sekcyi drogowej Jasło II		
na trakcie dukielskim	287 zł.	73½
„ „ podtatrzańskim	1113 zł.	76½
razem	1401 zł.	50ct.
b) w sekcyi drogowej Dukla		
na trakcie dukielskim	3221 zł.	6½
„ „ podtatrzańskim	30 zł.	49
„ „ przemyskim	202 zł.	39½
razem	3453 zł.	95
c) w sekcyi drogowej Żmigród		
na trakcie zakluczyńskim	621 zł.	25
suma	5476 zł.	70

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową z osobna, alboteż na kilka sekcyi, lub na wszystkie sekcye drogowe razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcye drogowe, należy w takim razie zaofiarowanie podać osobno dla każdej poszczególnej sekcyi zatwierdzenie bowiem nastąpi tylko według pojedynczych sekcyi drogowych z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa jako to wykazy cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także w wyznaczonym powyż terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 cnt. i w wadyum wynoszące 5prc. ceny fiskalnej tudzież z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi ale także i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1885.

L. 903. (2927 2—3)

W dniach 28 maja 1885, 26 czerwca 1885 i 3 sierpnia 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Milewskiego własnej w Berezowie niżnym pod l. k. 41 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi małoletnich spadkobierców Paraski Milewskiej w kwocie 48 złr. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 160 złr.

Zakład 16 złr.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również i bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 5 lutego 1885.

L. 1140. (2943 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 130 złr. z pn. Wiktorowi Goldbergowi od Aleksandra Popowicza się należącej przeprowadzoną zostanie dnia 26 maja 1885 o 10 godzinie przed południem w tymże c. k. sądzie powiatowym egzekucyjna sprzedaż przez publiczną relicytacyę połowy realności pod lk. 30 w Myślenicach położonej, Aleksandra Popowicza na wypadek śmierci Anny Klein własnej.

Cena wywołania wynosi 1800 złr.

Wadyum 180 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w ts. registraturze.

Myślenice, dnia 14 kwietnia 1885.

Upadłości.

L. 4608. (2970)

C. k sąd obwodowy w Samborze ustanowił Dr. Gelehrtera adwokata w Drohobyczu stałym zawiadowcą masy konkursowej Borucha Turnheima a jego zastępcą Herca Lauterbacha kupca w Drohobyczu.

Sambor, 25 kwietnia 1885.

L. 4884. (2969)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ustanowił Dr. Wohllernera adwokata w Drohobyczu stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Indy Gärtnera a Józefa Lauterbacha kupca w Drohobyczu jego zastępcą.

Sambor, 25 kwietnia 1885.

L. 2655. (2920)

W sprawie konkursowej Abrahama Schapiry w Żukowie zostali adwokat krajowy Dr. Abdon Mijakowski ze Złoczowa w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy konkursowej adwokata krajowego Dr. Wesołowskiego zawiadowcą masy konkursowej zaś Dr. Jan Brotichiner właściciel dóbr Wicynia zastępcą zawiadowcy masy ustanowieni

C. k. sąd obwodowy.

Złoczów, dnia 28 marca 1885.

Księgi gruntowe.

L. 385pr. (2973)

C. k. Komisya hypoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Starawieś i Delawa powiatu drohobyckiego rozpoczną się w pierwszej gminie dnia 12 maja zaś w drugiej 16 maja 1885.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 4 maja 1885.

Konkursa.

L. 311. (2967 1—3)

Na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 25 kwietnia r b. p. l. 5998 ogłasza się niniejszem konkurs do 15 czerwca 1885 r., celem obsadzenia nowo ustanowionej nadzwyczajnej, ewentualnie zwyczajnej katedry matematyki w tutejszej c. k. Szkole Politechniczej.

Z tą katedrą połączone są pobory etatowe w myśl ustawy z dnia 17 marca 1872 (Dz. u. p. z r. 1872 XIII. l. 27).

Podania o powyższą katedrę, wystosowane do c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, jako też w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do Rektoratu c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie przed upływem terminu konkursowego.

Rektorat c. k. szkoły politechnicznej

We Lwowie, dnia 30 kwietnia 1885

L. 1016. (2918 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 złr. i dodatkiem aktywalnym 25 prc. płacy.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia Ministestwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dz. p. p. ułożone, wnieść należy w czterech tygodniach od dnia 10 maja 1885 licząc do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie.

W Tarnowie dnia 30 kwietnia 1885.

Prezydent c. k. sądu obwodowego

Rozmaite obwieszczenia.

L. 21773. (2917 3—3)

C. k. sąd krajowy ogłasza, że ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny dnia 29 kwietnia 1885 l. 21121, wniósł przeciw Izakowi i Sobli Handom pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1500 złr., na który to pozew wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 19 maja 1885, o godzinie 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, został dla nich adwokat dr. Reiss kuratorem, a zastępcą tegoż adw. dr. Bund mianowany. Wzywa się zatem Izaka i Soblę Handów, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 2 maja 1885.

L. 813. (2974 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia interesowanych, że wskutek pozwu z 8 lutego 1885 l. 813 Bronisława Kotkowskiego przeciw spółce naftowej Ropiańskiej „Starzyński i Spółka“ pto 1000 złr. w. a. z pn ustanowiony został kuratorem dla jednego jawnego spólnika pozwanej spółki Wiktora hr. Starzyńskiego Teofil Gorczyński, któremu pozew doręczony został.

Wzywa się przeto pozwanych aby przed terminem na 29 maja 1885 o 9 godzinie rano do ustnej rozprawy wedle postępowania dla spraw handlowych wyznaczonym dalej informacyę ustanowionemu kuratorowi lub też innego zastępcę sobie wybrali albowiem inaczej złe skutki z zastępstwa wyniknąć mogące przypisać sobie będą musieli.

Dukla, dnia 31 marca 1885.

L. 2248. (2911 1—3)

C. k sąd powiatowy wzywa niewiadome z miejsca pobytu Agnieszkę i Annę Pitoniówny, córki zmarłej dnia 23 grudnia 1850 roku Anny Pitoniowej i zmarłego dnia 9 czerwca 1884 Sebestyana Pitonia z Nowego-bystrego, by w ciągu roku od dziś do spadku po nich się zgłosiły, bo inaczej takowy z zgłaszającemi się sukscesorami, i ustanowionym dla nich kuratorem Maciejem Pitoniem z Zubsuchego przeprowadzony i przyznany będzie.

Nowytarg, dnia 22 marca 1885.

Z. 3118 (2623 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Holiz wird bekannt gemacht, daß am 26. August 1884 Franziska Kirchhof im Dasic mit Hinterlassung einer schriftlichen uud mündlichen Erbserklärung gestorben ist.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf ihre Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechts-Grunde Auspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre von dem unter gesetzten Tage angerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigens die Verlassenschaft, für welche inzwischen Wenzel Cervinka Bürger in Holiz als Verlassenschaftskurator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet; der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Holiz

am 11. April 1885.

L. 10460. (2756 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie, podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 6 stycznia 1885 zeszła ze świata we Lwowie Golde Goldberg, rodem z Białego stoku w cesarstwie rosyjskiem, gubernii Grodzieńskiej, pozostawiając czysty spadek w kwocie 42·479 złr. 51 cnt. wa. w papierach Towarzystwa kredytowego ziemskiego w gotówce i kosztownościach.

Ponieważ sąd ten niema wiadomości dokładnej czy i które osoby mają prawo do jej spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wymienionego licząc, zgłosili się ze swemi prawami do tego spadku i wykazując swoje prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie do spadku; iłeże w przeciwnym razie spadek ten dla którego tymczasowo adw. dr. Waldmann z zastępstwem adw. dr. Sokala kuratorem spuścizny ustanowiony został, z tymi przeprowadzony będzie którzy do spadku się oświadczą i tytuł prawa dziedziczenia wykażą zaś część spadku nieprzyjęta, lub gdyby nikt się nie oświadczył, cały spadek przez Państwo jako bezdziedziczny ściągnięty zostanie.

We Lwowie, dnia 27 stycznia 1885.

L. 643. (2495 3—3)

Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na dniu 3 lutego 1873 zmarł w Słobudce leśnej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Grzegorz Berezowski.

Gdy sądowi miejsce pobytu ustawowego spadkobiercy Aleksandra Berezowskiego znanem nie jest, przeto wzywa się tegoż, aby w przeciągu roku od dnia poniższego w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, ileże w przeciwnym razie pertraktacya spadku z ustanowionym dlań kuratorem Mikołajem Dutczakiem Iwanowego i wiadomymi spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

Kołomyja, 5 lutego 1885.

L. 5034. (2709 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wzywa wszystkich w których ręku karta władkowa Tarnowskiej kasy oszczędności Nr. 22584 na 100 zł. opiewająca a na nazwisko Andrzeja Gruszki wystawiona znajdować się może i im poleca, aby tę kartę w przeciągu sześciu miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia w tutejszym sądzie okazali, ile że w razie przeciwnym takowa za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną zostanie a jej wystawca do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

W Tarnowie, dnia 16 kwietnia 1885.

L. 2030. (2812 1—3)

Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Adama Spanga, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 15 czerwca 1884 l. 2487 ustanowiono dlań kuratorem Jana Bedlewicza z Rozdołu i temuż uchwałę tę doręczono.

Wzywa się go zatem o podanie kuratorowi środków obrony, lub o zamianowanie innego zastępcy, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mikołajów, 13 marca 1885.

L. 5420. (2648 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy podaje do wiadomości, że Wolf Brandtstädter kupiec w Jaśle, wniósł dnia 14 kwietnia 1885 l. 5420 pozew wekslowy przeciw Ascherowi Zweigowi o 57 zł. 27 ct. w. a. wskutek czego uchwałą z dnia 16 kwietnia 1885 l. 5420 nakaz zapłaty sumy wydany został.

Ponieważ Ascher Zweig z miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto ustanawiając dlań kuratora w osobie adw. dra Goldhammera i doręczając na ręce jego nakaz zapłaty, wzywamy Aschera Zweiga ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebną do swej obrony udzielił informacyę, lub też innego wybrał dla siebie obrońcę i tegoż sądowi oznajmił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać by musiał.

W Tarnowie, dnia 16 kwietnia 1885.

L. 1579. (2693 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia Berla Loppera, iż uchwałą z dnia 27 maja 1884 l. 3291 dozwoloną została intabulacya prawa zastawu dla należytości pożyczkowej w kwocie 80 zł. a. w. z pn. tudzież prawa najmu pomieszkania na r ecz Gedaliego Winklera w stanie biernym re alności Nr. 268 w Tyśmienicy położonej, według ks. gł. VII. str. 2 l. wł. 12 de Berla Loppera należącej.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Berla Loppera ustanowiono notaryusza Witosławskiego w Tyśmienicy kuratorem i temuż uchwałę powyższą imieniem Berla Loppera doręczono.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 18 marca 1885.

L. 1822. (2651 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa wszystkich tych, którzyby wiadomość o życiu i miejscu pobytu Józefa Dziuły vel Dziulika, który w Rzeszowie dnia 24 lutego 1822 urodził się, z Rzeszowa około r. 1843 będąc podówczas czeladnikiem ślusarskim, do Węgier wydalił się i od blisko 40 lat żadnej o sobie wiadomości nie dał, jakąkolwiek mieli wiadomość, o tem sądowi lub ustanowionemu dla nieobecnego kuratorem adwokatowi drowi Zbyszewskiemu znać dali, inaczej bowiem z upływem roku t. j. z upływem 1 maja 1886 tenże Józef Dziuła uznany zostanie za umarłego.

Rzeszów, dnia 26 marca 1885.

L. 9684. (2848 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Hirschfelda, iż w celu doręczenia mu nakazu zapłaty z dnia 13 marca 1885 l. 6827 wydanego na skutek pozwu wekslowego Nachema Jakobsohna de praes 11 marca 1885 l. 6827 o zapłacenie sumy 520 złr. ustanowiono mu kuratora w osobie p. adw. dra Michała Ichheisera z substytucyą p. adw. dra Franciszka Paszkowskiego.

Kraków, 17 kwietnia 1885.

L. 4798. (2659 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy zarządził wykreślić z rejestru spółek handlowych przy firmie: „Filia c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. w Tarnopolu prokurę — prokurystę Ignacego Brandta, natomiast wpisać w tenże rejestr że Henryk Brandeis, buchhalter tej filii i Jan Winiarz, buchhalter zakładu centralnego we Lwowie, mają nadane prawo podpisywania firmy „Filia c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. w Tarponolu“ kollektywnie z dyrygentem tejże filii Isydorem Rossinem, albo współfirmantem onejże Janem hr. Załuskim jako też z jednym z dyrektorów Zakładu centralnego we Lwowie Drem Józefem Kolischerem, Władysławem Riegerem, Maurycym Lazarusem lub Robertem Hefernem.

Tarnopol, 11 kwietnia 1885.

L. 2266. (2902 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie, zawiadamia Mojżesza Ehrlich że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką dnia 9 sierpnia 1884 do l. 8062 nakazał mu zapłatę Towarzystwu temuż sumy wekslowej 600 zł. aw.

Gdy Mojżesz Ehrlich z miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto tenże c. k. sąd obwodowy w celu zastępywania go w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił dlań kuratorem adw. dra Wesołowskiego z podstawieniem adw. dra Heynego, obydwóch w Złoczowie.

Upomina się tedy powanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, i o wyborze tym sądowi obwodowemu doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 28 marca 1885.

L. 15779. (2915 1—3)

C. k. sąd pow. m. del. S. I we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 16 marca 1885 l. 15779 wniósł Rachmiel Piepes przeciw Jakóbowi Berlowi pozew o 50 złr. z pn. na który to pozew wyznaczono termin do rozprawy na dzień 29 kwietnia 1885 o godz. 9 przed południem w sali I.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, został dla niego ustanowiony adw. dr. Ludwik Iłlasiewicz kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Rares zamianowany.

Wzywa się zatem pozwanego Jakóba Berla aby do swojej obrony służące środki kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej mogące wyniknąć ze zaniedbania szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu pow. m. del. S. I.

Lwów, 29 marca 1885.

L. 1396. (2909 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niniejszem spadkobierców Zacharyasza a Krzysztof Osadecy poza granicą państwa austryackiego mieszkających, jako to Grzegorza Romaszkana. Wartana Romaszkana, Grzegorza Antoniewicza, Bogdana Antoniewicza, Jakóba Antoniewicza, Krzysztofa Osadecę, dzieci Maryanny Romaszkan: Zachorego, Rypsymy, Anny i Zofii Romaszkanów, Antoninę Torosiewicz, Jana a Dominik Janowicza, Bogdana Janowicza, Zacharego Janowicza, Grzegorza Janowicza, Grzegorza Negrusza, Annę Uskat, Rypsymę Głuchowską, spadkobierców Bogdana a Krzysztof Osadcy, Zacharego Romaszkana syna Katarzyny, dalej ich ewentualnie niewiadomych, nieoświadczonych i domniemanych, tudzież małoletnich spadkobierców, resztę spadkobierców śp. Zacharyasza a Krzysztof Osadcy, że do sporządzenia działu majątkowego, ogółem do ukończenia sprawy spadkowej rozprawy dr. Emil Wilkowski adwokat z Kosowa kuratorem ustanowiony został.

Wzywa się więc powyż wymienionych spadkobierców, by kuratorowi temu informacyę udzielili, lub sobie innego pełnomocnika obrali, inaczej bowiem złe skutki sami sobie przypiszą

Równocześnie podaje się do powszechnej wiadomości, że za zgodą większości spadkobierców odbędzie się dobrowolna sprzedaż realności Nr. 37 i 47 w Kutach położonej, do masy spadkowej Zacharyasza a Krzysztof Osadcy należącej, na 3679 zł. w. a. oszacowanej, w terminie 26 maja 1885 o godzinie 10 rano pod warunkami w tus. registraturze przejrzeć się mogącemi.

Kuty, 30 kwietnia 1885.

Zl. 4805. (2849 1—3)

Von Seiten des k. k. Kreisgerichtes in Tarnopol wird, dem Gesuche der Handelsfirma Schaje Ab. Bubers Söhne in Lemberg gemäß den Besitzer der auf den Betrag von 500 fl. 40 ö. W. in Gold lautenden Quittung des k. k. Zollamtes in Podwołoczyska Nr. 15. Oktober 1882 poz. 10 art. 34 aufgefordert die erwähnte Urkunde während der Ediktalfrist von einem Jahre, sechs Wochen und drei Tagen dem Gerichte um so gewisser vorzulegen und seine Rechte zu derselben darzuthun als sonst dieselbe für nichtig erklärt werden wird.

Tarnopol, 11. April 1885.

Zl. 4388. (2654)

Vom Stanislauer k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird bekannt gemacht, daß die Eintragung der Firma: „Naftaly Hirsch et E. Nelken“ in das Handelsregister für Gesellschaftsfirmen mit dem verordnet, daß die Gesellschaft mit dem 1. Juli 1884 begonnen hat, die Firma in Knihinin ihren Sitz hat, die Gesellschafter Naftali Hirsch und Eisig Nelken, Gerbereibesitzer u. Lederfabrikanten sind und in Knihinin wohnen, endlich daß jeder von ihnen die Firma zu vertretten ermächtiget ist.

Stanislau, 1. April 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 3291. (2887 3—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada na podstawie §. 63 statutów p. Wandzie Maryi dw. im. hr. Romerowej kapitał 10.072 złr. 45 cnt. w. a. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 10.600 złr. w. a. na hipotece dóbr Sadykierz w powiecie ropczyckim położonych, intabulowany z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 30 czerwca 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Wandę Maryą dw. im. hr. Romerową jako właścicielkę tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyła pod rygorem exekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 22 kwietnia 1885.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie.

Rozpisanie oferty.

W stacyi Husiatynie, galic. kolei Transwersalnej, ma być wybudowany nowy magazyn towarowy o 8 metr. szerokości a 38 metr. długości dalej zaś istniejący już magazyn zbożowy o 6 metr. szerokości a 32 metr. długości na magazyn towarowy przeistoczony.

Koszta całej budowy wynoszą w przybliżeniu 8.000 złr. plany tych budynków wraz z odnośnemi warunkami, mogą być przejrzanemi w biurach c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie.

Oferty ostemplowane marką 50 ct. należy wnieść opieczętowane, z wyraźnym napisem: „Oferta na budbwę magazynów towarowych w Husiatynie“ do 15 maja 12 godziny w południe w podpisanej Dyrekcyi ruchu.

Wadyum w kwocie 400 złr. w. a. należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi ruchu w gotówce lub też w papierach wartościowych obliczonych 10% niżej kursu dziennego.

Odnośne ceny ofertowe mają być postawione albo ryczałtowo lub też za m^2 zabudowanej płaszczyzny w cyfrach i wzraźnie słowami, dla każdego budynku osobno.

Oferenci pozostają swemi ofertami związani po dzień 30 maja b. r.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1885.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie.

(Przedruk nie będzie płacony.)

(8214 II 2-2)



Pracownia i Skład GOTOWYCH SUKIEN MEZKICH Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [2037 12–?]



Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach

Trawa miodowa

(*Holcus lanatus*)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł 50 ct.**, przy zakupnie naraz **10 korcy**, dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J Bulsiewicz**, skład nasion w **Bochni**.

[896 12—13]

(2990)

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne wybory uzupełniające, na 4 członków rady giełdowej, a mianowicie 2 członków z grona gospodarzy wiejskich a 2 członków zawodu bankowego, odbędą się dnia 19 maja 1885 we Lwowie, w sali galic. Towarzystwa kredyt ziemskiego, przy ulicy Karola Ludwika l. 1 na I piętrze.

Wedle § 14 statutu odbywają się wybory kartkami, które należy oddawać osobiście, za okazaniem karty legitymacyjnej.

W myśl § 50 statutu giełdy, uprawnieni są do tego wyboru założyciele giełdy lwowskiej o ile posiadają do tego warunki, wymienione w § 8 statutu.

Karty legitymacyjne i spis założycieli, rozesłane będą w należytym czasie wyborcom uprawnionym.

Reklamacye wniesione być muszą do komisyi wyborczej, najmniej 3 dni przed terminem wyborów.

Lwów, dnia 1 maja 1885.

Komisya wyborcza do Rady giełdy lwowskiej.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok 1885

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi „*GAZETY LWOWSKIEJ*“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

L. 3428. (2981 1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów, p. Adamowi br. Horochowi kapitał 28.506 złr. 84 ct. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 30.000 złr. w. a. na hipotece dóbr Brzoza w powiecie tarnobrzeskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 30 czerwca 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Adama br. Horocha jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 1 maja 1885.

Leon Abramowicz

we Lwowie, Rynek l. 29

w przechodniej bramie Andriolego (Ehrbara).

Poleca materye wełniane, **kaszmiry** czarne i **krepy**. **Perkaliki** kolorowe w wielkim wyborze, łok. od 16—30 ct.

Płócienka od 19 do 27 ct.

Płótna czysto niciane i apretowane, Chiffony białe, Piki białe i Brylantyny.

Chusteczki płócienne tuz. od 2·40 do 7 złr., z kolorowemi szlaczkami od 10 do 30 ct. za sztukę.

Ręczniki białe na tuziny i łokcie od 15—30 ct. za łokieć.

Ściereczki płócienne z kolorowemi szlaczkami, sztuka od 22—35 ct., również poleca grube płótno na ścierki do naczynia od 15—18 ct. za łokieć.

Dreliszki liberyjne, płótno szare, zapał, płótno woskowe. Naukin na poszwy. Utrzymuje na składzie pończochy i skarpetki białe i kolorowe.

Również poleca w wielkim wyborze chusteczki wełniane, perkalikowe, satynowe i batystowe do przykrycia głowy, sztuka od 19, 20. 25, 28—35 ct.

Jako nowość otrzymał: **Chusteczki** na fartuszki z figurkami i kwiatami.

Dziękuje uprzejmie za dotychczasowe względy, polecając się nadal łaskawym rozkazom — pozostaje uniżonym sługą.

(2373 8—20)

Dyetaryusz należycie ukwalifikowany, z 6 letnią praktyką, biegły we wszelkich manipulacyach, a przeważnie w koncepcie i rachunkowości, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami — poszukuje przy c. k. starostwach lub sądach powiat. zaraz umieszczenia. Pp. przełożeni raczą go wezwać pod lit **S. A.** poste rest. **Cieszanów.** (2940 3—3)

L. 3280. (2862 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem, na podstawie §. 63 statutów p. Zdzisławowi hr. Dembińskiemu kapitały 283 złr. 81 cnt., 7581 złr 06. i 14.058 zł. 50ct. listami zastawnemi, pochodzące z większych sum 400 zł. w. a.‘ 9.900 zł. w. a. i 15.100 złr. w. a. na hipotekę dóbr Babice z przyleg., Skopów, Buczacz, Zawadka i Górka w powiecie przemyskim położonych, intabulowane, z tego Towarzyst. wypożyczone z dniem 30 czerwca 1885 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Zdzisława hr. Dembińskiego jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 22 kwietnia 1885.

L. 3292. (2888 3—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Franciszkowi Gromczewskiemu kapitały 1.175 złr. 09 ct. wa. i 2.937 złr. 72 ct. w.a. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 1.200 złr. w. a. i 3.000 zł. w. a. na hipotece dóbr Ujazd w powiecie rohatyńskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30go czerwca 1885 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Franciszka Gromczewskiego jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem exekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 22 kwietnia 1885.

Przedmioty przyrodnicze do sprzedania

z wolnej ręki partyami albo wszystkie razem **w Gródku** obok **Lwowa**, w Rynku pod l. 34, jako to:

I. 400 sztuk wypchanych ptaków i zwierzat. II. 5 pudełek jaj i gniazd ptasich. III 30 wykładanych ptaków. IV. 10 sztuk czaszek i szkieletów V. 1000 sztuk owadów. VI. 300 sztuk ślimaków i muszli. VII. 1.500 sztuk roślin. VIII. 50 sztuk dendrologicznych okazów. IX. 100 sztuk naśladowanych owoców i grzybów. X. 500 sztuk minerałów. XI. 1000 sztuk skamieniałości.

[2968] **Rudolf Łagoński**

Wprost z Ameryki południowej sprowadzoną wyborną kawę

poleca:

„SIRIUSZ“ (Artur Kościcki)

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

na Chorążczyznie Nr. 22 na dole

Kosztuje w miejscu.

1 kilo zł. 1.40, 1.50 i 1.60 ct.

Na prowincyi:

4½ kilo zł. 7.20, 7·70, i 8.20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport.

(605 25—3)

Kompletne wyprawy płótna i bielizny

w najlepszej jakości

poleca w wielkim wyborze

MAGAZYN SCHAYERÓW

we Lwowie.

(2366 6—?)

Wielki Skład Powozów najnowszych fasonów SCHUSTALA I SPKI

c. k. nadwornej fabryki wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów pod znanym zarządem firmy



E. & J. Stromenger we Lwowie, ulica Karola Ludwika, licz. 5.

(2146 14—?)

Nr. 10274/B. Towarzystwo c. k. uprzyw. (2764)



kolei żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

Lista wylosowanych akcyj i 4% Obligacyj pierwszeństwa

Przy losowaniu Akcyj i 4% Obligacyj pierwszeństwa odbytem w dniu dzisiejszym wylosowane zostały według protokołu notaryalnego następujące:

AKCYE

Nr. 4440, 7680, 10471, 16529, 34108, 44979 68834, 80800, 84739, 85538, 85909, 98001, 98801, 103948, 111122, 111606, 124686, 126505, 131931, 134867; Razem 20 sztuk.

4% Obligacye pierwszeństwa, upodatkowane

Nr. 1301 do 1310, 4201 do 4210, 4781 do 4790, 5181 do 5185, 14061 do 14070, 14401 do 14410, 18611 do 18620, 20821 do 20830, 31341 do 31350, 38761 do 38770, 41101 do 41110, 43441 do 43450, 45341 do 45350; Razem 125 sztuk.

4% Obligacye pierwszeństwa, wolne od podatku

Nr. 48511 do 48520, 51311 do 51320. 51371 do 51380, 64222 do 64230, 65441 do 65450, 76871 do 76880, 80841 do 80850, 83791 do 83800. 83971 do 83980, 87871 do 87880, 89261 do 89265. 94681 do 94690, 95061 do 95070, 99031 do 99040, 101911 do 101920, 104891 do 104900, 108371 do 108380, 113141 do 113150, 119151 do 119160, 128541 do 128550, 136571 do 136580, 137521 do 137530, 140941 do 140950, 146371 do 146380, 146821 do 146830, 148781 do 148790, 150171 do 150180, 150761 do 150770, 154601 do 154610, 154871 do 154880, 167041 do 167050, 167661 do 167670, 171441 do 171450; Razem 325 sztuk.

Posiadaczom powyż wymienionych wylosowanych **20 sztuk Akcyj i 450 Obligacyj pierwrzeństwa** wypłacony zostanie, za zwrotem dotyczącego papieru wartościowego wraz ze wszystkimi niezapadłymi kuponami i talonami, kapitał nominalny a mianowicie, za każdą **Akcyę kwota dwieście złr.** (200 złr.) a za każdą **Obligacyę pierwszeństwa kwota trzysta złr.** (300 złr.) oraz przypadające do dnia 31go października b. r. odsetki. — Wypłaty uskuteczniać będą kasa Towarzystwa lub kasa c. k. uprzyw. austryackiego Banku krajowego (Länderbank) we Wiedniu począwszy od 1 listopada b. r.

Za brakujące kupony potrącona zostanie odpowiednia kwota z kapitału.

Za wylosowane Akcye **wydane zostaną** w myśl statutów osobne na okaziciela opiewające listy użytkowania (Genusscheine).

Z poprzednich wylosowań niewykupiono dotychczas następujących **Akcyi** a mianowicie:

Nr.	wylosowane	Nr.	wylosowane	Nr.	wylosowane	Nr.	wylosowane
7392	1884	28585	1882	65712	1881	90649	188[illegible]
9820	1880	29961	1882	73777	1881	90856	1871
11891	1883	33464	1879	75058	1884	95475	1884
13[illegible]79	1884	43901	1876	77260	1884	104683	1880
15011	1874	49882	1884	77680	1879	108427	1878
23774	1882	50201	1884	88021	1876	110430	1879

Wiedeń, dnia 1go maja 1885.

Rada zawiadowcza.

(Za przedrukowanie nie płaci się).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.